NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.
Rok X. Kraków, sobota 7 maja 1927 Nr. 117

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. — Kouto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Przyczyny upadku znaczenia gospodarczego Europy

Kraków, 6 maja.

Upadek gospodarczy Europy i utrata hegemonji, jaką do czasu wojny dzierżyła ona w świecie, są wprawdzie już komunałami, po wielekroć stwierdzonemi i uznanemi, jednakże dowodu na te smutne dla nas objawy dostarczyły dopiero dane statystyczne zebrane przez sekretarjat Ligi Narodów dla użytku Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej. Z cyfr, ogłoszonych w odnośnem memorandum, wynika, że nietylko zmniejszył się stosunkowy udział Europy w ogólnoświatowej produkcji, ale nawet w wielu dziedzinach produkcja europejska dotychczas jeszcze nie osiągnęła poziomu przedwojennego. Jeżeli wysokość produkcji z r. 1913 przyjmiemy za 100, to dla roku 1925 przedstawiać się będzie wysokość produkcji następująco:

	Ogółem	Europa	Ameryka	Azja
Węgiel	99%	91%	102%	145%
Nafta	277 „	88 „	307 „	305 „
Stal surowa	118 „	95 „	143 „	520 „
Budowa maszyn	108 „	87 „	126 „	304 „
Przeróbka bawełny	108 „	84 „	112 „	130 „

Gdy więc Europa nie produkowała w r. 1925 nawet tyle, ile w r. 1913, to St. Zj. Ameryki rozszerzyły znacznie swoją produkcję, a w jeszcze wyższej mierze nastąpiło to w Azji. Następstwem tego jest, że w produkcji najważniejszych artykułów takich jak żelazo, węgiel, wyroby bawełniane itd. udział Europy, wynoszący przed wojną powyżej 50 procent, spadł do 40—47 proc. Oczywiście tak gwałtowne uprzemysłowienie krajów pozaeuropejskich pozbawiło przemysłowe państwa europejskie intratnego interesu przerabiania surowców z innych części świata pochodzących na produkty gotowe, z powrotem poza Europę wywożone, a temsamem zubożyło gospodarstwa europejskie.

Przyczyny tego procesu rozwojowego, w skutkach swych dla Europy tak szkodliwego, klasyfikuje wspomniane memorandum na kilka grup. Wyliczymy z pośród nich niektóre. I tak cierpią przemysły europejskie skutkiem złego podziału kapitału inwestycyjnego, gdyż w czasie wojny forsowano rozwój niektórych gałęzi, jak np. przemysłu żelaznego i chemicznego, podczas gdy inne działy były zaniedbane. Z powrotem pokoju potrzeby gospodarcze się zmieniły, jednakże kapitału inwestowanego nie można tak łatwo przesunąć tam, gdzie on jest obecnie potrzebny. Również w czasie inflacji inwestowano dużo kapitału w przedsiębiorstwa, które w normalnych warunkach nie są w stanie egzystować, tak, iż kapitał ten jest niemal zupełnie stracony.

Następnie ogólne zubożenie Europy zmniejszyło znacznie dochód przeznaczony na kapitalizację, a ponadto niestałość walut zniechęcała do odkładania oszczędności. Wynikł stąd brak kapitału inwestycyjnego, który dopiero po wielu latach da się przezwyciężyć.

Wojna utrudniła komunikację z Europą, skutkiem tego kraje pozaeuropejskie zmuszone były zakładać fabryki celem przerobienia swoich surowców u siebie na miejscu. Choć przyczyna powstania tych fabryk po wojnie ustała, nie mniej jednak fabryki te istnieją i w coraz wyższej mierze przetwarzają miejscowe surowce. Taryfy celne zostały wszędzie znacznie podwyższone a przytem ulegają ciągłym zmianom, brak również długoterminowych traktatów handlowych, co wszystko bardzo ujemnie wpływa na możność zbytu. Ruch ludności zahamowany został podobnie jak i obrót towarowy wskutek protekcjonistycznych tendencji państw imigracyjnych, co doprowadziło do przeludnienia, wzrostu bezrobocia i do sztucznego podtrzymywania nieracjonalnych przemysłów, byleby tylko dać tej nadwyżce ludności możność pracy.

Ważnemi przeszkodami handlu międzynarodowego była również zmienność kursów walut, silne wahania cen i znaczne różnice między kosztami produkcji poszczególnych krajów. Wprawdzie ostatnio nastąpiła pod tym względem pewna poprawa, jednakże wiele państw nie przeprowadziło jeszcze dotychczas reformy walutowej. Również brak względnie drożyzna kredytu podrażająca produkcję powoli tylko ustępuje.

Wskazane wyżej przyczyny upadku znaczenia gospodarczego Europy, nie wyczerpujące zresztą całego kompleksu przeobrażeń struktury gospodarczej świata, spowodowanych wojną, są częściowo tego rodzaju, że istnieje nadzieja i możliwość usunięcia ich. Do tego celu prowadzić może kooperacja kredytowa i porozumienie międzynarodowe w sprawie taryf celnych i traktatów handlowych, następnie reorganizacja przedsiębiorstw przemysłowych itd. Na drodze tej usunąć będzie można jednak tylko część tych przyczyn, które spowodowały zdetronizowanie Europy. Inne natomiast przyczyny istnieć będą nadal, gdyż państwa pozaeuropejskie, które raz wstąpiły na drogę uprzemysłowienia, z drogi tej się nie cofną, lecz przeciwnie coraz szybszemi krokami zmierzać będą do uniezależnienia się od Europy. Procesu tego ani odwrócić ani nawet wstrzymać nikt nie zdoła, nie pomoże więc w tym kierunku nawet i Międzynarodowa Konferencja Ekonomiczna. Europa musi się przygotować na to, że odtąd pracować będzie tylko sama dla siebie i tylko w granicach tego celu stwarzyć może Międzynarodowa Konferencja Ekonomiczna warunki możliwie najkorzystniejsze.

Dr. B, S.

Masowy wiec hitlerowców w Berlinie
zakończył się wkroczeniem policji na salę
Aresztowano 30 osób. — Znaczną ilość broni skonfiskowano.

Berlin. 5. 5. ŻAT. Zwolennicy Hitlera w Berlinie zwołali wielki wiec, na który przybyło 3 tysiące osób. Mówcy wygłaszali podburzające przemówienia, ziejące nienawiścią do Żydów, przyczem napadano na znanego finansistę żydowsko-niemieckiego Goldschmidta, który zdaniem ich, jest nieszczęściem dla Niemiec. Poza tem atakowano gwałtownie lewicową prasę niemiecką, przyczem mowcy grozili przeprowadzeniem rewizyj domowych u dyrektorów pism lewicowych. Nastrój podburzonego tłumu stał się bardzo naprężony. Doszło do tego, że wyrzucono zsali korespondenta „Lokalanzeigera". W końcu wybuchł taki tumult, że policja była zmuszona interwenjować. 300 policjantów wkroczyło na salę. Przeprowadzono ścisłą rewizję u wszystkich obecnych, w rezultacie której skonfiskowano znaczne ilości broni. Aresztowano 30 osób.

Odroczenie konferencji małej ententy

Białogród. 5. 5. PAT. Urzędowo donoszą, że knoferencja małej ententy w Joahimsthalu na prośbę rumuńskiego ministra spraw zagranicznych została odroczoną do dnia 13 bm. Konferencja potrwa do 16 bm.

Przed wyborem nowego rządu w Austrji

Wiedeń. 5. 5. PAT. Wczoraj zjawiła się u kanclerza Seipla delegacja klubu poselskiego socjal-demokratycznego i otrzymała od niego informację, że nowa rada narodowa zwołana została na dzień 18 maja. Gabinet dra Seipla poda je się w dniu zebrania się nowej rady narodowej do dymisji, aby dać sposobność radzie narodowej wybrać na nowo rząd odpowiednio do wyników wyborów z dnia 24 kwietnia.

Francuski materjał wojenny dla Jugosławji?

Rzym. 5. 5. PAT. „Giornali d'Italia" donosi z Suzaku, że z końcem kwietnia przybył tamże z Marsylji parowiec francuski naładowany materjałem wojennym dla rządu jugosłowiańskiego. Dziennik twierdzi, że jeszcze dwa inne parowce francuskie z materjałem wojennym znajdują się w drodze z Marsylji do Suzaku.

Konferencja ministerjalna w sprawie drożyzny zboża

W dniu dzisiejszym — doniosłe posiedzenie rady min.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wrszawa, 5 V, Sin. Dziś odbyła się w prezydjum rady ministrów narada z udziałem wicepremjera Bartla, ministra skarbu Czechowicza, ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego, ministra rolnictwa Niezabytowskiego i ministra reform rolnych Staniewicza poświęcona sprawie ostatniej drożyzny zboża. Odpowiednie wnioski będą przedmiotem dyskusji na jutrzejszem posiedzeniu rady ministrów. Posiedzenie to posiada szczególne znaczenie, na niem bowiem zostanie ostatecznie załatwiona sprawa walki z drożyzną, sprawa pożyczki, a wreszcie zapadnie decyzja w sprawie szeregu nominacyj. Między innymi zostanie powołany na stanowisko generalnego dyrektora służby zdrowia p. Chodźko, b. minister zdrowia.

Według posiadanych przez nas wiadomości, na jutrzejszem posiedzeniu zostanie ostatecznie załatwiona sprawa pożyczki. Z początkiem przyszłego tygodnia wyjeżdża p. Młynarski do Paryża.

Przez zakupno zboża zagranicą

nie ucierpi nasz bilans handlowy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 V Sin. W związku z uchwałą rządu w sprawie zakupu zboża zagranicą, dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że istnieją 3 projekty zrealizowania tej uchwały: albo zawrze się umowy kompensacyjne z krajami, w których będzie zakupione zboże wzamian za wyroby przemysłowe, albo zboże zakupi się na kredyt 6-miesięczny i w ten sposób nie zaważy to na bilansie handlowym, albo też zboże będzie zapłacone wekslami, które zredyskontuje się na rynkach zagranicznych. W ten sposób niema obawy, że wskutek tego nasz bilans ucierpi. Akcję zakupu zboża finansować będzie Bank Gospodarstwa Krajowego.

Cena żyta na rynku warszawskim

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 5 V. Sin. Ceny żyta w Warszawie dochodzą do 53 złotych za 100 kg. loco Warszawa. Należy stwierdzić, że w tej chwili nadchodzi coraz więcej zboża t. z. niemieckiego. — Jest to zboże niedawno wywiezione z Polski do Niemiec i wracające obecnie do kraju.

Mordercy prezydenta Łodzi przed sądem doraźnym

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łódź. 5. 5. (t) Dziś, we czwartek o godzinie 10-tej rano rozpoczął się proces w trybie doraźnym przeciwko współwinnym morderstwa, dokonanego na osobie prezydenta miasta Łodzi Cynarskiego. Przed sądem stanęli 2 oskarżeni: 24-letni Roman Walaszczyk i 21-letni Kazimierz Rydzewski. Rozprawa rozpoczęła się wśród ogromnego zainteresowania publiczności, która tłumnie zaległa ulice i plac przed sądem. Na sali przedstawiciele całej palestry łódzkiej, członkowie rady miejskiej i przedstawiciele prasy, m. in. Wasz korespondent. O godzinie 9 wprowadza ją na salę oskarżonych, na których widok znajdująca się wśród publiczności żona oskarżonego Walaszczyka i dwoje dzieci wybuchają głośnym płaczem. O godzinie 9.30 zjawił się na sali sąd, któremu przewodniczy sędzia Witkowski. Bronią z urzędu: oskarżonego Walaszczyka adwokat Menasse, Rydzewskiego adwokat Schweizer.

Po sprawdzeniu personaljów odczytano akt oskarżenia, który zarzuca obu współwinę w zamordowaniu urzędnika podczas pełnienia służby.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zeznaje Walaszczyk. Przemawia on przez półtora godziny. Jego szczere zeznanie sprawiło olbrzymie wrażenie. **Przyznaje się on do winy,** opowiada szczegóły swego życia. Między innymi podaje dokładnie, jak to w ostatnich miesiącach pracował przy robotach brukarskich w Łodzi, następnie na skutek zatargu z dozorcą robót został zredukowany, wskutek czego popadł w wielką nędzę i nie miał z czego wyżywić swej rodziny, przyczem dzieci ciągle mu chorowały. Teściowa go okradała. Chodził po rozmaitych inżynierach i kierownikach prac, by znaleść jakieś zajęcie, wszędzie jednak odprawiano go z niczem. Jeden z kierowników prac oświadczył mu m. in., że nie może znaleść pracy dla niego, gdyż nie należy on do żadnego ze związków robotniczych.

Następnego dnia udał się do wiceprezydenta m. Łodzi Groszkowskiego. Ten oświadczył mu, że niema dla niego pracy, zresztą to do niego nie należy i radził, że by się udał do właściwej władzy. Wówczas już powziął zamiar zabicia wiceprezydenta Groszkowskiego, ale postanowił jeszcze spróbować szczęścia u wyższej władzy, zwracając się do prezydenta. W magistracie nie chciano go dopuścić do prezydenta. Oczekiwał go więc kilkakrotnie przed jego mieszkaniem prywatnem. Kilka dni przed zabójstwem spotkał prezydenta w bramie domu. **Rzucił się przed nim prawie na kolana, prosząc go błagalnie o pracę. Cynarski miał go szorstko odprawić.** Na jego powiedzenie, że nie ma z czego wyżywić dzieci, miał mu odburknąć szorstko: a czy ja zrobiłem panu dzieci? Wówczas popadł prawie w obłęd. Szalał z rozpaczy. Błąkał się kilka dni po mieście i w tym nastroju za poradą kolegi Rydzewskiego kupił nóż. Obaj umówili się, aby w oznaczonym dniu i oznaczonej porze oczekiwać prezydenta w domu, zanim wyjedzie do magistratu. Przedtem napili się wódki. Gdy o godzinie 10'45 prezydent Cynarski opuścił swe mieszkanie i szedł ze schodów do powozu oczekującego nań, napadli na niego Walaszczyk i Rydzewski. Walaszczyk nie miał dość odwagi, Rydzewski zachęcał go a później nawet groził jeżeliby w ostatniej chwili się cofnął. Walaszczyk wyraża się w tem miejscu o **szatańskim głosie Rydzewskiego.** Następnie opisuje szczegó... mordowania. Opowiada, że obecnie sam sobie nie zdaje sprawy, jak mógł popełnić taki ohydny czyn. Następnie po dokonaniu tego czynu, uciekł pobliskiemi ulicami. Kilka dni sypiał u rozmaitych znajomych. W wielką sobotę udał się do swego mieszkania i w nocy został tam przez policję aresztowany.

Następnie zeznaje drugi oskarżony Rydzewski, który do winy się nie przyznaje. Oświadcza kategorycznie, że z Walaszczykiem się nie umawiał. W owym dniu pracował na plantacjach miejskich. ... że cofa zeznania złożone u sędziego śledczego.

Następnie przesłuchiwani są świadkowie, m. in. inż. Matysiak, kierownik robót brukarskich w Łodzi. Wystawia on złe świadectwo Walaszczykowi, nazywając go awanturnikiem.

Naczelnik urzędu śledczego komisarz Wajer zeznaje, że oskarżony Walaszczyk wyraźnie wskazał wobec niego na Rydzewskiego, jako współwinnego w morderstwie. Rydzewski także miał nóż przy sobie. Na pytanie adwokata Menassego, opowiada świadek Wajer w jakich okropnych warunkach mieszkał oskarżony Walaszczyk. Na pytanie adwokata Schweizera, skąd policja dowiedziała się, że oskarżeni są sprawcami, komisarz Wajer oświadcza, że wiadomości te są konfidencjonalnej natury. Potwierdza jednakowoż, że podano policji tylko Walaszczyka, a ten dopiero podał Rydzewskiego.

W chwili gdy telefonuję (godz. 7 wiecz.) odbywa się dalsze przesłuchanie świadków. Wyrok oczekiwany jest późną nocą.

W chwili oddania numeru do druku wyrok jeszcze nie zapadł.

Rząd polski wobec ant polskiego wystąpienia wicekanclerza Rzeszy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 V Sin. Dziś wicepremjer Bartel przyjął ministra spraw zagr. Zaleskiego. Jak się dowiadujemy, tematem rozmów, była sprawa noty werbalnej posła polskiego w Berlinie z powodu przemówienia wicekanclerza niemieckiego Hergta przeciwko Polsce.

Turniej szachowy w Łodzi

Wyniki trzynastego dnia.

Łódź 5 V. PAT. W 13-tym dniu turnieju szachowego o mistrzostwo Polski Chwojnik wygrał efektownie z Daniuszewskim Friedman (Lwów) przegrał w debiucie pionka do Makarczyka o w wyniku poddał partję w końcówce. Hirschbein-Kolski remis. Partja Frydman (Warszawa)-Kremer odłożona w pozycji prawdopodobnie wygranej dla Kremera. Partję Kleczyński-Regedziński odłożono w pozycji lepszej dla Kleczyńskiego. Partję Blass-Dr Kohn odłożono w pozycji prawdopodobnie wygranej dla Dra Kohna. Pozatem odłożono partję Rubinstein-Łowcki. Kolski i Friedman (Lwów) zgodzili się uznać swą poprzednią partję za remis. W turnieju o mistrzostwo polskiego Związku Szachowego Dr. Steifer przegrał do Appela, Lech do Feinmessera. Tosbin do Barina. Partja Reisner-Librach została przerwana.

Napadł na konsula sowieckiego, bo myślał, że to „zwykły" Żyd rosyjski

Królewiec, 5 V. ŻAT. Odbył się tu proces Borysa Leschela, który przed kilku tygodniami napadł na konsula sowieckiego w Królewcu. — Oskarżony tłumaczył się, że nie wiedział, że ma do czynienia z konsulem sowieckim i myślał, że ma przed sobą „zwykłego"(!) Żyda rosyjskiego. Sąd skazał napastnika na 15 tygodni aresztu, zawieszając wykonanie wyroku na czas nieokreślony.

Dyrektorowie Jointu zwiedzają kolonje żyd. w Rosji

Berlin, 5 V. ŻAT. Dyrektor Jointu na Europę, Bernard Kahn, wyjechał dziś do Moskwy, gdzie się spotka z Feliksem Warburgiem i Drem Rosem. Odbędą oni podróż po kolonjach żydowskich, która trwać będzie trzy tygodnie, poczem powrócą do Berlina, gdzie się odbędzie narada w sprawie działalności Jointu w różnych krajach Europy.

Wyjazd palestyńskiej drużyny piłkarskiej do Ameryki

Hajfa. 5 V ŻAT. Dziś wyjechała do Ameryki reprezentacja najsilniejszego żydowskiego klubu piłkarskiego Makkabi-Hagibor. W Stanach Zjednoczonych odegra szereg meczów z różnemi klubami amerykańskiemi. Część dochodu przeznaczona jest dla szeregu żydowskich instytucyj dobroczynnych w Palestynie.

Ostra nota sowietów do rządu pekińskiego

Londyn. 5. 5. PAT. Z Pekinu donoszą, że rząd sowiecki zgłosił ostrą notę z powodu aresztowania urzędników rosyjskich i p. Borodinowej, w której oświadczył, że Moskwa bezwłocznie poczyni odpowiednie kroki, jeżeli aresztowani Rosjanie będą tak samo traktowani, jak stracen i niedawno komuniści chińscy. Z powodu protestu sowietów zostały narazie wstrzymane rozprawy sądowe przeciwko aresztowanym Rosjanom.

Śledztwo sądowe przeciwko przewodniczącemu wiecu hitlerowców

Berlin, 5 5, (T) Przeciwko przewodniczącemu wczorajszego wiecu hitlerowców w Berlinie (patrz telegram Żata na str. 1. — Red.) drowi Gebbelsowi wszczęte zostały dochodzenia sądowo-karne o zbrodnię buntu przeciwko władzy. Władze berlińskie przeprowadzają surowe śledztwo w związku z wczorajszym wiecem. Prawdopodobnie zostanie organizacja hakenkreuzlerów w Berlinie rozwiązana.

Na skrzyżowaniu dróg

Akcja p. Arnolda Rechberga.

P. Arnold Rechberg jest nietylko wielkim przemysłowcem nadreńskim, jednym z inicjatorów środkowo-europejskiego kartelu hutniczo-metalurgicznego, ale bardzo również gorliwym propagatorem francusko-niemieckiego zbliżenia ekonomicznego i politycznego. Temu ostatniemu zwłaszcza zagadnieniu poświęca on cały swój, wolny od innych zajęć czas oraz przygodnie uprawianą działalność publicystyczną. P. Rechberg obawiał się, by koncepcję jego nie były fałszywie interpretowane, jako chęć stworzenia państwowego bloku kontynentalnego — rywala wielkobrytyjskiej potęgi mocarstwowej, tem chętniej przeto skorzystał z zaproszenia kilku londyńskich mężów stanu i finansistów, by zapoznać ich ze swoją tezą i zbadać na miejscu możliwości angielsko-francusko-niemieckiego porozumienia ściślejszego. Przyczyną dostatecznie uzasadniającą skoordynowaną współpracę tych trzech krajów, jest, w jego pojęciu, sowiecko-azjatyckie niebezpieczeństwo, zagrażające całej Europie, jej politycznemu, gospodarczemu i cywilizacyjnemu bytowi. O wynikach swojej podróży informuje p. Rechberg naczelnego redaktora parsykiego „l'Avenir“ p. Emila Bure, listem otwartym, w którym przytacza rozmowę, prowadzoną z pewnym Anglikiem, „posiadającym wyjątkowo wielkie wpływy na bieg życia państwowego“.

Osobistość owa złożyła mu szereg ważnych i kategorycznych oświadczeń w zasadniczych kwestjach najaktualniejszych. Nie wierzy ona mianowicie ani w ewentualność złagodzenia despotyzmu sowieckiego, ani w to, by naród rosyjski był zdolny własnemi siłami zrzucić jarzmo bolszewickie. Zgadza się natomiast, że wrzenie na Dalekim Wschodzie, zapoczątkowane wyraźnie przez Moskwę, rozszerzy się stopniowo na inne kraje azjatyckie, wytwarzając ultymatywną sytuację: albo europejska cywilizacja, albo mongolskie barbarzyństwo. Nie wydaje się Anglikowi, interwiewowanemu przez p. Rechberga, możliwem zgniecenie potęgi bolszewickiej drogą interwencji militarnej Japonji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanji, etc. w Chinach: — po pierwsze, wielkie mocarstwa mogą tylko bronić się w kilku portach tamtejszych, po drugie bolszewizm rozwinie wówczas swoją propagandę wśród innych ludów. Rozmowa zeszła wobec tego na tory bezpośredniej akcji przeciw Sowietom od Zachodu i postawione zostało następujące pytanie: „Czy w pańskiem przekonaniu, Polska sama, popierana nawet i uzbrojona przez Anglję, jest w stanie pójść wprost na Moskwę i obalić dzisiejszy ustrój państwowy w Rosji?“ Odpowiedź brzmiała równie jasno: „Tego rodzaju próba nie miałaby żadnego wyniku powodzenia (perfectly hopeless), gdyż Polska nie jest dostatecznie silna“. To umożliwiło p. Rechbergowi sformułowanie jeszcze konkretniejszych i bliższych mu kwestyj, dotyczących roli, która przypadłaby, w razie wybuchu konfliktu zbrojnego z Rosją, jego ojczyźnie. Anglik uznał, że udział Niemiec musi być bezwzględnie zapewniony, i dodał, iż pomoc taka stanowczo zasługuje na namacalną kompensatę, udzieloną wówczas oczywiście w zupełnem porozumieniu z Francją. Jednem słowem, wynika z tego interwiewu, że pomiędzy obiema stronami doszło we wszystkich ważniejszych sprawach do idealnego wprost porozumienia.

Przeciwko takim planom współpracy, mocno przypominającym, ze względu na końcowe wynurzenia, „czynienie rachunku bez gospodarza“, protestuje jaknajenergiczniej znany dziennikarz francuski p. Maurice Schwob, stały członek redakcji tegoż „L'Avenire'u“ oraz wydawca poczytnego na prowincji pisma: „Le Phare de la Loire“. Wykazuje on na wstępie, że fakty, i to fakty absolutnie niezbite, dowodzą w sposób jaskrawy, jak poważna rozbieżność panuje pomiędzy poweidzeniami pana Rechberga, a czynami rządu berlińskiego. Potężne fortyfikacje, wzniesione przeciw Polsce już po zawarciu paktu w Locarno, wynurzenia oficjalnej „Prawdy“ w sprawie pertraktacyj, prowadzonych niedawno w Moskwie przez hr. Westarpa, a skierowanych niedwuznacznie przeciw Francji, oraz sprowadzanie do Niemiec amunicji, wyrabianej systematycznie w Rosji, nakazują jaknajwiększą ostrożność w stosunku do polityki berlińskiej. Społeczeństwo francuskie nie zgodzi się na ewakuację prowincji nadreńskich bez należytej gwarancji bezpieczeństwa, na zwrot otrzymanych w Wersalu kolonij afrykańskich, a w pierwszej mierze nie dopuści „nigdy i pod żadnym pozorem do wydania Polski na pastwę Niemiec“. Projekt trójporozumienia, nakreślony przez pana Rechberga, zasadniczo nie jest do odrzucenia, ponieważ jednak opiera się on właściwie na bolszewicko-chińskim sojuszu, który stanowi groźbę raczej dla Anglji, aniżeli dla Francji, przeto owa „namacalna kompensata“ za niezbędną pomoc winna być wypłacona przez Londyn, nie zaś przez Paryż. Anglji, przy zawieraniu pokoju, przypadły w udziale obszerne posiadłości w Afryce (pobrzeża jezior Victoria, Nayssa, Tanganyika) i w Australji (Nowa Gwinea, Karolińskie wyspy etc.) — są to dostatecznie cenne ofiary do złożenia na ołtarzu niemieckiej przyjaźni. Nie wiadomo, czy konflikt z Sowietami jest rzeczywiście nieunikniony, w każdym razie nie przedstawia on takiego niebezpieczeństwa dla Francji, by miała ona z tego powodu porzucać swoich sprzymierzeńców dotychczasowych — Polskę i Czechosłowację, a to byłoby, zdaniem p. Schwoba, nieuniknioną konsekwencją wprowadzenia w czyn planów p. Rechberga.

MICHAŁ ZOSZCZENKO

O tem, jak Siemion Siemionowicz

zakochał się w arystokratce

(Dokończenie).

I nagle podłazi rozpustnym krokiem do klosza, cap ciastko z kremem i żre.

A ja pieniędzy mam, jak kot napłakał. Najwyżej na jakie trzy ciastka. Ona wcina, a ja niespokojnie grzebię po kieszeniach, ręką sprawdzam ile mam pieniędzy. A mam ich — tyle co nic.

Zjadła jedno z kremem, łap za drugie. Ażem jęknął. Ale milczę. Wziął mnie jakiś wstyd burżujski. Niby kawaler, a piniędzy nima. Odzywam się nareszcie:

— Czy aby nie czas usiąść na swoje miejsca? Może już dzwonili? A ona mówi:

— Nie.

Wtedy ja do niej:

— Nączczo może zadużo będzie. Zemdlić może.

A ona na to:

— Nie, — powiada — przyzwyczajona jestem. — I bierze czwarte.

Tu mi krew do głowy uderzyła.

Kładź — powiadam — nazad!

Ona się przelękła. Aż gębę rozdziawiła. A w ustach ząb się błyszczy.

A mnie jakby się lejce pod ogon dostały. I tak, myślę sobie, z nią już chodzić nie będę.

— Kładź— powiadam — do jasnej cholery!

Położyła z powrotem. A ja do bufetowego:

— Ile się należy za zjedzone trzy ciastka?

A bufetowy udaje obojętnego. Warjata struga.

— Należy się — mówi do mnie — za zjedzone cztery ciastka tyle i tyle.

— Jak że to — mówię — za cztery? Kiedy czwarte na kloszu się znajduje.

— Nic podobnego — odpowiada mi — chociaż na kloszu się znajduje, ale jest nadgryzione i palcem zmięte.

— Jak to niby nadgryzione, co wy też takiego pleciecie. To tylko wasze śmieszne fantazje takie.

A bufetowy stoi obojętnie na swojem i rękami mi przed nosem wymachuje.

Na i ludziska zebrali się, oczywiście. Eksperci. Jedne mówią: nadgryzione, drugie — nie.

A ja wywróciłem kieszenie, różne śmieci sypią się na podłogę. Ludziska się śmieją. A mnie śmiać się wcale nie chce. Pieniądze liczę.

Przeliczyłem pieniądze — jak uciął na cztery ciastka. Niepotrzebnie się, psiage-wać, sprzeczałem.

Zapłaciłem. Zwracam się tedy do damy:

— Dojadajcie, — powiadam. — Zapłacone.

A ona nie rusza się z miejsca. Wstydzi się dojadać.

Tu ci się jakiś dryblas napatoczył.

—Dawaj — powiada — ja dokończę.

I zjadł, swołocz! Za moje pieniądze. Usiedliśmy w teatrze. Dosłuchaliśmy opery do końca. I — do domu.

A w domu ona mi mówi:

— Dosyć tego świństwa z waszej strony. Którzy kawalerzy bez pieniądzów — nie jeżdżą z damami.

— Nie w piniądzach szczęście, obywatelko... Przepraszam za wyrażenie.

I tak się z nią rozstałem.

Nie lubię arystokratek...

Mały fejleton.

COSTIS PALAMIS

Człowiek we wsi

Człowiek z innego kraju przybył do wsi. Wieś ta była jakby zakopana w dolinie, pagórki otaczające ją, były niby ścianą zielonego więzienia.

Człowiek rzekł do wieśniaków:

— Jak piękny, jak wielki jest świat, który was otacza!

Wieśniacy odpowiedzieli:

— To prawda! Jesteśmy otoczeni zielenią, mamy nasze góry, nasze własne góry. Mamy także nasze słoneczne pola, które nas żywią. Tam u stóp góry, zbieramy się dwa lub trzy razy do roku i odbywamy ożywione i wesołe zabawy. Układamy się w cieniu świerków, wijemy wieńce z mirtów i zdobimy w nie głowy. Duża zielna obręcz doliny zamyka nas zimą i latem. Gdy pracujemy przy pługu lub kopaniu, radujemy się z okien jej widokiem.

A człowiek na to:

— Nie to chciałem powiedzieć. Świat w około tak piękny, tak wielki, nie podobna, byście go oglądali z okien. Idźcie, wejdźcie na wzgórze, dalej niż kotlina, w której święcicie wasze narodowe święta, wyżej, wyżej, aż do wierzchołka. A gdy tam dojdziecie, sięgnijcie okiem na przestworza, na głębiny, dal i horyzonty, których nie widać z waszych okien, niebiosa, oceany, wszelkie barwy, całą światłość, całą przyrodę, stanowiącą jedną wielką i niepodzielną całość. Wtedy zauważycie niziutko, gdzieś w kąciku małą białą plamkę, owitą w wązką ciemno zieloną wstążeczkę. To będzie wasza wioska doliną. I gdy tak na nią patrzeć będziecie z wielkiej odległości, jak na coś obcego i maleńkiego, kiedy ją zobaczycie w jej całości i odrębności, jak żywą istotę, lub ładny obrazek, w ramce, obrazek, który chociaż maleńki, nie traci bynajmniej swego wdzięku, gdy zauważycie, jak małą i drobną jest wasza wioseczka w stosunku do wszechświata, — to wtedy poczujecie dla niej miłość głębszą, bo zrozumiecie, że ojczyzna wasza nie może istnieć sama, że jest ściśle spojona z innymi cennymi klejnotami w obręczy świata, że jest nierozdzielną częścią całości. Patrjotyzm, który nie odłącza ojczyzny od całości wszechświata, jest nieskończenie wyższy i płodniejszy od patrjotyzmu, który nie zna i nie widzi widnokręgów i nie odróżnia żadnych perspektyw. Jest to miłość, której nie patrzy z wysokości niskich okien, ale z wysokości szczytów.

Słowa człowieka rozbiegły się po wsi, przechodząc z ust do ust, jako mało zrozumiałe, przeobrażały się i zmieniały znaczenie i takie zmienione dostały się do uszu wielmoży, który wioskę miał w lennie, a chłopów za wasalów.

Pan rzekł sobie w duchu:

— Ten czarownik zepsuje mi ludzi, zaszczepi w nich ochotę do dalekich wycieczek, do awanturniczych wypraw. Odstręczy ich od pracy, od codziennych obowiązków, zrobi z nich próżniaków i nędznych zarozumialców. Zniechęci ich do domostwa i służby u mnie. Gotowi podnieść głowy, ze sług stać się panami.

Ramion ubędzie, a kraina moja upadnie.

I zawołał mocnym głosem na swych poddanych.

Wypędzić mi i zabić tego złego człowieka, tego szarlatana, krzykacza, włóczęgę, zbrodniarza. Zanieczyścił naszą wieś on, który niema ojczyzny, i który przyszedł nauczyć nas pogardy dla tego, co Pan Bóg dał nam najświętszego i najcenniejszego, ojczyzny.

Wysłał swych pachołków, którzy ukamienowali człowieka.

Ze sportu

CZARNI (Lwów)—WISŁA. W niedzielę dnia 8 bm. wystąpi Wisła do zawodów z Czarnemi ze Lwowa, którzy ostatnio swemi zwycięstwami nad najlepszemi polskiemi drużynami wywołali w kołach sportowych prawdziwa sensację.

— ZAWODY LEKKO-ATLETYCZNE. W dniu 8 bm. urządza KS Cracovia wewnętrzno-klubowe zawody lekko-atletyczne młodzików na stadjonie wojskowym (Małe Błonia). Początek zawodów o godz. 10 rano.

Z DNIA

Manifest Egzekutywy

(b) Od wczoraj obraduje w Londynie Wielki Komitet Akcyjny Organizacji Sjonistycznej. Nasz najwyższy organ niejako ustawodawczy ma przed sobą tym razem zadania bardzo poważne i odpowiedzialne. Odraczano je przez długi czas, odsuwano z miesiąca na miesiąc, wkońcu jednak muszą one zostać załatwione — zarówno w interesie chwilowej sytuacji w Erec, jak i z uwagi na realizację naszego celu, jako takiego. Chodzi więc z jednej strony o rozwiązanie problemu bezrobocia, z drugiej zaś — o położenie zdrowych i trwałych fundamentów pod przyszły rozwój, w pierwszym rzędzie gospodarczy, żydowskiej siedziby narodowej.

Egzekutywa Organizacji, w pełni swej odpowiedzialności, wydała właśnie obszerny manifest do sjonistycznych związków terytorjalnych i frakcyjnych, jak i do ogółu zorganizowanych sjonistów. Egzekutywa daje wierny — bynajmniej nie podmalowany na różowo — obraz sytuacji, wychodząc ze słusznego założenia, iż bezwzględne przedstawienie prawdy o Palestynie może tylko wzmocnić zaufanie i wiarę w przyszłość naszego dzieła.

Dotychczasowy system wsparć dla bezrobotnych zamierza Egzekutywa zupełnie zlikwidować. Jak wiemy, początek w tym względzie został już w Jerozolimie i Hajfie uczyniony. W miejsce wsparć mają być zorganizowane prace publiczne o charakterze produktywnym i konstruktywnym. W tym celu koniecznem jest uruchomienie dodatkowej sumy budżetowej w wysokości 140.000 funtów. Egzekutywa apeluje do wszystkich organizacyj krajowych o natychmiastowe przystąpienie do pracy, celem zebrania tego funduszu.

To byłaby jednak tylko jedna strona problemu. Drugą jest przygotowanie szeroko zakrojonej pracy dla umożliwienia nowej fali imigracyjnej i sanacji stosunków nie na najbliższą metę, ale na stałe. W tym kierunku będzie musiał XV. Kongres stworzyć zdrowy budżet na rok finansowy 1927/28. Egzekutywa zamierza zawnioskować zaciągnięcie pożyczki i stworzenie odpowiednich przesłanek dla większego planu kredytowego. W tym związku ma być wysłaną do Palestyny specjalna komisja budżetowa, wyposażona w konieczne pełnomocnictwa i odpowiedni autorytet. Musimy stworzyć nowe plany i metody pracy. Musimy „skonsolidować nasze doświadczenia".

„Fundament pod żydowską siedzibę narodową, istnieje, musimy dalej na nim budować. Rząd palestyński tem więcej nam pomoże, im więcej my sami stworzymy realnych i trwałych pozycyj gospodarczych. Współpraca z niesjonistami, do której przystępujemy, nie jest oznaką słabości z naszej strony, lecz, przeciwnie, dowodem naszej wiary w aktywną siłę zasad sjonistycznych, dowodem wiary w naszą narodową przyszłość w Palestynie".

Egzekutywa apeluje. A.C. zaakceptuje niewątpliwie kroki i plany Egzekutywy. Rzeczą całego palestyńsko zorjentowanego żydostwa będzie odpowiedzieć **czynem i ofiarą** na manifest naszych reprezentantów, którzy dźwigają na sobie odpowiedzialność za dzieło, będące troską i dumą całego żydostwa.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

PROMIEŃ: „Tancerz mojej żony".

WARSZAWA: „Zakazaned rogi", oraz „W pogoni za żywym skarbem".

NOWOŚCI: „Monte Carlo" (Betty Balfour i Lovis Allibert).

BAGATELA: „Fedora" (Miłość i zemsta kobiety).

SZTUKA: „Księżniczka czardasza" (Liana Haid i Oskar Marion).

REDUTA: „Hrabina Marica" (Harry Liedtke, Viviana Gibbson i Ernest Verebes).

UCIECHA: „Jej kaprys" oraz „Mąż na urlopie".

Cześć „niehonorowym"!

Przed kilku dniami ogłoszony został w „Monitorze" wyrok najwyższego sądu państwowej organizacji lekarskiej, zatwierdzający wyrok dwóch niższych instancyj, mocą których lekarz Kasy chorych Dr. Kelles Kraus został uznany nie honorowym z powodu udzielania chorym pomocy, mimo podpisania deklaracji, mocą której zobowiązał się do solidarności przy stawianiu żądań o podwyżkę płacy, a mimo to, gdy organizacja lekarska ogłosiła strajk, dalej chorym udzielał pomocy i pracował w Kasie.

Na marginesie tego faktu pisze pos. Dr. Diamand na łamach „Naprzodu" m. in.:

Zawód lekarski wymaga wielkiej ofiarności, nakłada wielkie obowiązki społeczne i kto do tych obowiązków się nie poczuwa, nie powinien się temu zawodowi oddawać. Sztuka lekarska nie jest businesem, nie jest kramarstwem, tu na pierwszem miejscu stoi pomoc potrzebna choremu, zarobek na drugiem miejscu. Komu bardziej zależy na zarobku, niż na spełnieniu obowiązku, ten niechaj zostanie adwokatem, inżynierem, rzemieślnikiem, ale nie lekarzem. Na lekarza się nie nadaje.

Nie wiem, dlaczego tow. Dr Kelles Kraus deklarację podpisał ale uważa mpodpisanie takiej deklaracji za fakt drugorzędny; za czyn bohaterski w atmosferze moralnej, panującej wśród większości lekarzy, za czyn szlachetny, za wzór poczucia obowiązku społecznego„ uważam nieliczenie się z danem słowem. Tow. Kelles Kraus stanął wobec dylematu. Miał do wyboru pomiędzy spełnieniem obowiązku ludzkiego społecznego udzielania pomocy chorym, a zaniechaniem tego i ratowaniem swojej pozycji towarzyskiej. Jako człowiek porządny, wybrał pierwsze, dla dobra chorych, poddał się piekłu towarzyskiego bojkotu. Pytam, czyj poziom moralny jest wyższy: Stanisława Kelles-Krausa czy tych, którzy mu to piekło towarzyskie sprawiają? Kto posiada honor, a kto jest bez honoru?

Jako dziecko, pamiętam we Lwowie wówczas już starego lekarza-doktora Mojżesza Beisera, lekarza ubogich. Stał się lekarzem ubogich bo przyjmował groszowe honorarjum, których nigdy nie żądał, zadawalniał się najskromniejszym bytem, by spełniać swą misję lekarską. Pierwotnie Beiser był austrjackim lekarzem wojskowym, ale gdy wybuchło powstanie w r. 1863, złamał dane cesarzowi przysięgą słowo i stał się lekarzem powstańców. Gdy powstanie upadło, sąd ówczesny, nie wiem czy złożony z tych samych sędziów, którzy tow. Krausa zasądzili, uznał go niehonorowym, niegodnym ich koleżeństwa. Doktor Beiser poszedł swoją drogą. Nie było wtedy ani Kas chorych, ani innych robotniczo społecznych instytucyj Beiser robił brudną konkurencję lekarzom i leczył bezpłatnie, wykpiwany, wyśmiewany przez kolegów, jeżdżących powozami, których nazywał: ci w powozach. Gdy nie było w domu chorego na lekarstwa, Beiser majętniejszym pacjentom powierzał pieczę nad tymi biednymi, a znany był fakt, że gdy był u położnicy, w której domu kawałka płótna nie było, zdejmował z siebie bieliznę i bez niej szedł do domu. Tak postępował ów niehonorowy człowiek. Gdy się zestarzał, Rada miasta Lwowa zamianowała go obywatelem honorowym! Biednego Żyda obywatelem honorowym! A gdy umarł, ta sama Rada, ulicę miasta, nazwała ulicą doktora Mojżesza Beisera.

Nie chcę wieść o to sporów, czy i w jakich warunkach człowiek sam siebie może zwolnić z danego słowa, zależy to od pojęć moralnych, ale to twierdzę, że bez względów na skutki indywidualne obowiązki wzięte na siebie wobec cierpiących ludzi, wobec ubogich, są wyższe, mają pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi. Człowiek, który w dylemacie umie poświęcić osobisty swój interes, który dotrzymuje słowa swoim obowiązkom społecznym, jest honorowym w najwyższem znaczeniu słowa

W kalejdoskopie prasy

Znowu niemieckie Säbelrasseln... — „Wir reiten gen Ostland!" — Odpowiedź spartańska, zimna i ostra, jak stal... — Żydom nie wolno w nie dzielę pracować, ale chrześcijańskim „demokratom — wolno! — Szczyt bezinteresowności.

Nulla dies sine linea... Po niemiecku: żaden miesiąc bez mowy szabelkowej... Wygłosił więc znowu taką mowę minister sprawiedliwości i za razem wicekanclerz Rzeszy p. Hergt na „Ostmarken-Tagung der Deutschnationalen" w Bytomiu. Zaznaczył wprawdzie p. Hergt, iż nie przemawia w swym charakterze urzędowym, ale takie zastrzeżenia nie są warte ani funta kłaków

„Czas" pisze w tej sprawie, wskazując na jansowe oblicze polityki niemieckiej (Stresemann—Hergt):

> Nasze ministerstwo spraw zagranicznych wyzyska niewątpliwie ten krok wicekanclerza i zażąda zapewne od p. Stresemanna wyjaśnień, jak się on na taki krok zapatruje? Jeśli nie zdezawuuje swego kolegi w gabinecie, to sprawę będzie należało przenieść na grunt międzynarodowy. Czyż wolno ministrom Niemiec głosić urbi et orbi, że nie uznają granic Traktatem ustanowionych i że pracują pod hasłem: Wir reiten gen Ostland. Taka wyprawa niemiecka, to zagrożenie europejskiego pokoju, a więc to coś więcej, jak groźby, miotane li tylko przeciw Polsce.

„Gazeta Warsz. Por." zaś, reagując na niemiecki pobrzęk szabelką uderzeniem we własną szabelkę:

> Polska ,ze swej strony znajdzie odpowiedź na godny Zullusów „taniec wojenny" niemieckiej prowokacji w Bytomiu, odpowiedź spartańską, zimną i ostrą, jak stal:
> Chcecie rewizji naszych granic?
> — Przyjdźcie i weźcie!

Sosnowiecki **„Dziennik Pracy"** (Expres Zagłębia) zaczął od bieżącego tygodnia wychodzić także w poniedziałki i dni poświąteczne, tzn. że personal jego pracować musi także w niedziele. W artykule pt.: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił!" wyjaśnia redakcja, iż do tego kroku zmuszoną została przez pisma konkurencyjne „Polonię" Korfantego i „Kurjer Zachodni" — oba organy **arcykatolickie**, lecz dla zarobku i zysków naruszające niedzielę:

> Takie stanowisko obu pism arcykatolickich jest tem dziwniejsze, że zarówno „Polonja", jak i „Kurjer Zachodni" oburzają się niesłychanie, gdy Żydzi chcą pracować w niedzielę. Gromy rzucają na tych, którzy tę „zdobycz socjalną" — odpoczynek niedzielny gwałcą, wypiekając chleb i bułki, lub uprawiając handel.

Żadnych jednak wymówek („wypadki biegną, życie nie czeka, ludzie ciekawi...") być tu nie może:

> Bo albo jest święto, — to dla wszystkich, albo go niema wcale. Żadnych wyjątków być nie może i nie powinno.
>
> Wmawianie w kogoś, że bez tego obejść się może, a bez tamtego nie może, jest najzwyklejszem bujaniem' 'społeczeństwa w interesie własnej kieszeni.

Na marginesie warszawskich manifestacyj 1-majowych w ulicy żydowskiej pisze fejletonista **„Naszego Przeglądu"**:

> Głęboko wrył mi się w pamięć ten obraz: środkiem ulicy kroczą z transparentem trzej bladzi, wynędzniali chłopcy. O co oskarżają świat, czego chcą? Krzywda ich przyszła z pobliża, z sąsiednich ulic. Więc nie potrzebują szukać daleko...
>
> Mali chłopcy żydowscy niosą transparent z napisem:
>
> **„PRECZ Z IMPERJALIZMEM W CHINACH"**
>
> A za nimi idzie dziewczyna, z wyglądu robotnica. Deszcz pada, błoto obryzgało pończochy, twarz zsiniała z chłodu.
>
> Dziewczyna niesie transparent. A na transparencie napis:
>
> **„PRECZ Z FASZYZMEM".**
>
> Co ci chłopcy mają wspólnego z imperjalizmem w Chinach?
>
> Wjakim stosunku pozostaje faszyzm do szarego życia ubogiej szwaczki żydowskiej?
>
> Czytałem niedawno zdanie, że niema narodu tak skłonnego do abstrakcji, jak Żydzi. Do abstrakcji — i do czynów absolutnie bezinteresownych.

(b)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Ustawowa stabilizacja złotego

(sn) Konsorcjum amerykańskie, z którem pertraktujemy o pożyczkę, postawiło, jak wiadomo, za warunek udzielenia pożyczki ustawową stabilizację kursu złotego na poziomie mniejwięcej odpowiadającym faktycznemu kursowi obecnemu. Z warunkiem tym czynniki rządowe zasadniczo się zgodziły, a ostatnio zaakceptowała to stanowisko Rada Finansowa. O ile więc pożyczka dojdzie do skutku, to sprawa kursu złotego będzie tem samem przesądzoną.

Pomijając związek tej sprawy z kwestją pożyczki, stwierdzić należy, że ustawowa stabilizacja złotego już w chwili obecnej przedstawia łaby zarówno dobre jak i złe strony. Zważyć bowiem należy, że taka ustawowa stabilizacja jest właściwie dewaluacją czyli częściowem bankructwem, gdyż w ten sposób pozbawia się właścicieli banknotów złotowych 43 proc. wartości tych banknotów (co prawda wartości tylko nominalnej, a więc fikcyjnej). Jeżeli więc państwo decyduje się już na tak radykalny krok, to powinna istnieć pewność, że nie nastąpi znowu spadek tej nowej ustawowo zdewaluowanej waluty. Bez pożyczki tej pewności nie mielibyśmy i dlatego ustawowa stabilizacja złotego byłaby przedwczesną. Co innego, gdy pożyczka da trwałe fundamenty nowej walucie. W tym wypadku dodatnie skutki reformy walutowej przeważają znacznie nad jej skutkami ujemnymi.

Co się tyczy kursu, na jakim prawdopodobnie ustalony będzie złoty w relacji do dolara, to najprawdopodobniej podstawą będzie obecny kurs faktyczny a co najwyżej może nastąpić kilkugroszowe odchylenie dla zaokrąglenia relacji wymiennej. Większe zmiany w stosunku do kursu obecnego są wykluczone już z tego powodu, że wywołałoby to znaczne wstrząśnienia gospodarcze. Ponadto przyjęcie lepszej dla złot[illegible] relacji dolara, a więc np. 8 lub 7 stanowiłoby obciążenie Banku Polskiego, gdyż zwiększyłoby wartość znajdujących się w obiegu banknotów złotowych, które należą naturalnie do passywów Banku.

Z wielu stron łączą z zamierzoną reformą walutową nadzieję na równoczesną ponowną waloryzację wierzytelności złotowych, zdewaluowanych wskutek spadku złotego. Mimo usilnych zabiegów w tym kierunku należy jednak wątpić, czy rząd względnie sejm zdecydują się na taki krok, któryby częściowo przekreślił znaczną pracę dokonaną już na podstawie rozporządzenia waloryzacyjnego z maja 1924 r. i nadal nową aktualność sprawom uważanym już za załatwione.

Kryzys w produkcji brylantów

Kataklizm roku 1914 zburzył gmach ustalonych wartości. Spadł frank, spadł funt szterling, spadły do zera walory rosyjskie, spadła marka niemiecka i lir włoski. Tylko brylanty ostały się wobec niszczącej katastrofy, tylko one zyskały nawet na wartości w oczach ogółu, szukającego jakiejś pewnej lokaty wobec powszechnego załamania się wszystkich miar wartości. I ci, którzy tracili fortuny, jak i ci, którzy je budowali w okresie inflacji powojennej, wyciągali jednako chciwie ręce po brylanty, upatrując w nich jedyne pewne zabezpieczenie na długie lata.

Ale oto niedawno doniosły depesze o odkryciu w Transwalu nowych, „katastrofalnie" bogatych kopalni brylantów. „Katastrofalnie" jest tu istotnie jedynem właściwem określeniem nowego odkrycia. — W dolinie rzeki Vaal, w Transwalu, w okolicy t. zw. Longlands-Hoals, odnaleziono aluwjalne pokłady djamentów, niesłychanie bogate. Tak bogate, iż jeśli eksploatacja nowych kopalń, po odprowadzeniu koryta rzeki, rozpocznie się na dobre, cały dotychczasowy system regulowania produkcji i podaży brylantów na rynkach światowych ulegnie wstrząsowi bezprzykładnemu.

Sprawujący dotychczas monopolistyczną władzę wielki trust południowo-afrykański, z kompanją De Beers na czele, uregulował produkcję swoich i kontrolowanych przez siebie w innych częściach świata kopalń djamentów w ten sposób, aby podaż roczna nie przenosiła 12 miljonów funtów szterlingów na rynkach światowych. Gdyby nie celowe ograniczanie podaży i wydobycia brylantów, cena ich spadłaby odrazu o kilkadziesiąt procent. Od roku 1898, po odkryciu kopalni djamentów w Kimberby, w Transwalu, zaczęto odkrywać nowe kopalnie jedną po drugiej: w Kongo belgijskiem, w Angoli portugalskiej, w Gujanie angielskiej, na wyspie Borneo, na Złotem Wybrzeżu w Afryce Zachodniej, w Brazylji etc. Powódź brylantów. Trust południowo-afrykański, rozporządzający olbrzymiemi kapitałami, poradził sobie wobec takiego wzrostu konkurencji i widma zniżki wartości brylantów w klasyczny sposób, zakupując wszędzie tereny, oraz angażując swoje kapitały i rozpościerając swoje wpływy. A później przystępował do „racjonowania" wydobycia, wyznaczając coroczną ratę przeznaczonych na wywóz do szlifierni djamentów. Tak tylko udawało się do tej pory t. zw. Big Fonz (grubej czwórki), syndykatowi, mającemu swoją siedzibę w Johannesburgu, regulować ogólny obrót handlowy brylantami. Można rzec bez przesady, że bez jego pozwolenia ani jeden brylant nie przeszedłby do rąk djamenciarzy antwerpijskich czy amsterdamskich, do rąk jubilerów na rue de la Paix, lub na londyńskiej Bond Street, czy nowojorskim Broadway'u.

Big-Fonz wyjednał już u rządu Południowej Afryki zakaz eksploatowania terenów, znajdujących się w pobliżu nowego Eldorado brylantowego, a należących do korony angielskiej. Podjął również kroki w celu uzyskania wpływu w nowo utworzonych kompanjach eksploatacyjnych i prawdopodobnie przeciągnie je na swoją stronę.

—oSo—

Złagodzenie przepisów egzekucyjnych

Ministerstwo skarbu wydało nowe rozporządzenie w sprawie przymusowego ściągania podatków i innych należności skarbowych.

Egzekutor musi wykazać się legitymacją służbową, nakazem wykonania egzekucji i tytułem egzekucyjnym.

Egzekucje mogą być przeprowadzone tylko w porze dziennej i w dnie powszednie. Wykonywanie egzekucji w nocy i dni świąteczne może odbywać się tylko za zezwoleniem władzy egzekucyjnej.

Egzekutor powinien tak przeprowadzić swe czynności, aby płatnik poniósł jak najmniej szkody.

Policja interwenjować może jedynie na wypadek stawiania oporu, lub w razie nieobecności osoby egzekwowanej.

W wypadku, kiedy egzekucja spowodować może ruinę gospodarczą płatnika, należy egzekucję ograniczyć.

Rynek towarów wełnianych

Fabryki okręgu łódzkiego pracują bardzo intenzywnie, ponieważ podczas ostatniego strajku składy zostały zupełnie wyczerpane. Ceny towarów wełnianych podniesiono o kilka procent. Zamówienia znaczne. Natomiast u hurtowników ruch słaby, zapotrzebowanie minimalne, co tłomaczy się zmiennemi pogodami. Zwiększenie się obrotów zależne jest od podniesienia się temperatury. Warunki sprzedaży w hurcie: 20—40 proc. gotówką, reszta na weksle z terminem do 4 miesięcy. Protestów mało. W fabrykach bielskich materjały wiosenne i letnie w zupełności wysprzedane. Wpływa wielka ilość dodatkowych zamówień na towary letnie, tak, że fabryki będą produkować te towary do końca maja, a później dopiero zaczną wyrabiać materjały jesienne i zimowe. Wskutek podrożenia cen wełny i podwyżki płac robotniczych kalkulują się towary obecnie drożej. Eksport coraz bardziej się rozwija, wzrasta również konsumcja wewnętrzna. Przemysł białostocki przeżywa w dalszym ciągu kryzys. Pracują tylko większe fabryki na jedną zmianę. Zbyt towarów minimalny. Sprzedaje się wyłącznie na weksle. Brak większych zamówień rządowych daje się dotkliwie we znaki.

—o—

BIULETYN POLSKIEJ IZBY HANDLOWEJ DLA BLISKIEGO WSCHODU. Założona niedawno Izba handlowa dla Bliskiego Wschodu postanowiła celem informowania naszych sfer gospodarczych o stosunkach handlowych, transportowych itd na terenie Turcji, Syrji, Persji itd. wydawać co miesiąc biuletyny Pierwszy zeszyt tych biuletynów z marca br. omawia możliwości handlu polskiego z Bliskim Wschodem i zawiera różne praktyczne wskazówki w tym względzie.

Adres: Warszawa, Aleje Ujazdowskie 39.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 6 maja.

Kraków (422 m) 17.40—18.40. Transmisja z Warszawy. 18.40—19. Rozmaitości. 19.30—19.55. Odczyt pt. „O drzewie oliwnem" wygł. Dr. J. Fudakowski. 20—20.15. Przerwa, ewentualnie komunikaty. od 20.15. Transmisja z Warszawy.

Warszawa. (1111 m) 12. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15—15.25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15.30—16.30. Stacja nieczynna. 16.45 do 17.10. Odczyt pt. „Awjachim a Liga Obrony Powietrznej Państwa. 17.10—17.35. Odczyt pt. „Żubr". 17.40. Koncert popołudniowy kameralny: 1) W. A. Mozart. Kwartet smyczkowy C-dur Nr. 17; 2) J. Haydn: Kwartet smyczkowy B-dur op. 70 Nr. 4;

18.40—19. Rozmaitości. 19—19.30. „Wśród książek". 19.30—19.55. Odczyt pt. „Ogród „Saski w Warszawie — w 200-ną rocznicę istnienia. 19.55—20.15. Komunikat rolniczy. 20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

Poznań. (270 m) 17.15—18.45. Koncert wokalno-instrumentalny. 19.19.25. Odczyt. 19.25—19.35. Komunikaty. — 19.35—19.55. Pogadanka z dziedziny radjotechniki. 19.55—20.15. Przerwa. 20.15. Transmisja z Warszawy.

Wiedeń. (517.2,577 m) 11. Koncert przedpołudniowy. 16.15. Koncert popołudniowy (O. Strauss, Offenbach, Weber). 20.05 „Bal maskowy", op. Verdiego.

Wrocław. (322,6 m) 16.30—18. Ostatnie szlagiery taneczne. 21. Koncert wieczorny (Brahms).

Neapol (333,3) 21. Wyjątki z op. „Werther" Masseneta.

Wesoły kącik

CEL UŚWIĘCA ŚRODKI.

— Zdaje mi się, że Stefa pali się do gry tenisowej.

— Przeciwnie! nie znosi jej, ale może przy tej sposobności pochwalić się pięknemi kształtami.

DYPLOMATA.

W sprzeczce odzywa się jeden „przyjaciel" do drugiego:

— Jak myślisz, kto z nas głupszy?

— To trudno rozstrzygnąć, odpowiada drugi, tak jak trudno powiedzieć. kto z dwóch zmarłych „bardziej" martwy.

— Wiesz, szkoda, że nie poświęciłeś się dyplomacji: umiałbyś zawsze wybrnąć i odpowiednio „lawirować".

ŻĄDNY WIEDZY.

— „Mól zjada tyle pokarmu, ile sam waży", tłumaczy nauczyciel. Na to jeden z pupilów: — „A skąd mól wie, ile waży, panie psorze?"

MIĘDZY ZŁODZIEJAMI.

— Dlaczego zdjąłeś przed tym panem kapelusz? Czy on cię zna?

— Mnie nie, ale kapelusz.

„Wielka Brytanja i Organizacja Sjońska mogą być dumne z postępów w Erec Izrael"

Minister Amery o znaczeniu Palestyny.

Londyn (ŻAT). Angielski minister dla spraw kolonij, Amery, wygłosił na jednym z wielkich wieców w Birmingham przemówienie, które wywołało żywy oddźwięk w prasie brytyjskiej. Minister Amery podkreślił w swem przemówieniu dalekowidzącą intuicję żydowsko-angielskiego polityka Beaconsfield Disraeli'ego, który już wtedy należycie oceniał znaczenie i swój wypadków na Wschodzie .O ile idzie o Palestynę, to mogą Wielka Brytanja i Organizacja sjońska być dumne z postępów, jakie uczyniono w kraju w ostatniem 10-leciu. Dalsze popieranie żydowskiej siedziby narodowej jest i musi być punktem honoru każdego Anglika. Lord Balfour dał Żydom możność powrotu na ziemię ojców, a Wielkiej Brytanji jeszcze jeden poważny punkt oparcia polityki morskiej, ponieważ najruchliwszym i najodpowiedniejszym dla Anglji jest gościniec morski poprzez kanał Suezki, dla którego Palestyna posiada pierwszorzędne znaczenie, mające doniosły wpływ także na bieg spraw angielskich na dalekim Wschodzie, a zwłaszcza w Chinach.

Rząd palestyński a szkolnictwo hebrajskie

Jerozolima (ŻAT). Jak donoszą, rząd palestyński zamierza uregulować na pewnych stałych zasadach subsydja finansowe dla szkolnictwa hebrajskiego w kraju. Rząd wypłacać będzie co rok subsydjum odpowiadające proporcji liczebnej ludności żydowskiej w stosunku do ogółu ludności palestyńskiej, tzn., że szkolnictwo żydowskie otrzyma subsydjum w wysokości 18 proc. ogólnego budżetu przeznaczonego na oświatę przez rząd palestyński.

Nowe wykopaliska koło Jerozolimy

Resztki skarbca króla Salomona?

Jerozolima (ŻAT). Profesor W. Bade, kierujący pracami około wykopalisk w pobliżu Micpah, dokonał ostatnio nowego wykopaliska części dawnego muru jerozolimskiego niedaleko Tel-el-Nizbeh. Wykopana część muru o niespełna siedm mil na północ od dzisiejszej Jerozolimy, pozwala wnioskować o olbrzymich rozmiarach muru. Wykopana część muru wznosi się 25 stóp ponad fundament, przeciętna jego średnica wynosi 15 stóp, gdzieniegdzie nawet 20. W pobliżu muru znalazł prof. Bade stare monety i odłamki bronzu, które pochodzić mają z roku 1800 przed Chr. Także liczne naczynia gliniane świadczyć mogą o tem, że Palestyna była już gęsto zaludniona przed 5,000 lat. Prof. Alt z Lipska jest zdania, że w pobliżu Tel-el-Nizbeh znajdował się kiedyś skarbiec króla Salomona.

Podróż prof. Weizmana do Rumunji

Czerniowce (Tel. wł.) Jak donosi „Neue jüdische Rundschau", ma prezydent organizacji sjońskiej prof. Chaim Weizmann odwiedzić szereg miast rumuńskich, bezpośrednio po ukończeniu XV. kongresu sjońskiego w Bazylei. Pobyt prof. Weizmana w Rumunji potrwa około dwóch tygodni, w ciągu których prezydent Organizacji sjońskiej odwiedzi Bukareszt, Kiszyniew, Jassy, Galacz i Czerniowce.

Zakończenie zbiórki 25 miljonów dolarów

Nowy Jork. (ŻAT) W komunikacie wydanym przez kierownika zjednoczonej kampanji „Jointu" p. Dawida Brown'a, powiedziane jest, że w ciągu kilku tygodni nastąpi zakończenie przeprowadzonej w Stanach Zjednoczonych zbiórki 25 miljonów dolarów. Zjednoczona kampanja żydowska w Ameryce rozpoczęła się oficjalnie jesienią r. 1926. W r. ub. wzięło czynny udział w kampanji 2500 gmin żydowskich. Dotychczas zadeklarowano już przeszło 20 miljonów dolarów. Początkowo miano zebrać w poszczególnych stanach sumę 15 miljonów dolarów, lecz później powstała konieczność rozszerzenia działalności „Jointu" we wschodniej Europie i wobec tego sumy preliminowane dla każdego stanu zostały odpowiednio powiększone.

Masaryk-Brandeis

Zainteresowanie prezydenta republiki czecho-słowackiej, Masaryka kolonizacją żydowską w Palestynie, wywarło głębokie wrażenie, przedewszystkiem w krajach sąsiadujących z Palestyną. I tak zwrócił się przedstawiciel pisma egipskiego „Al Siassa" z zapytaniem do sekretarza prez. Masaryka w sprawie wielkiej sympatji tegoż dla sjonizmu. Sekretarz prez. Masaryka objaśnił dziennikarza egipskiego, iż prezydent z własnej woli bronił w swoim czasie Hilsnera, bezpodstawnie oskarżonego o mord rytualny. Pozatem nie kto inny, jak właśnie Louis Brandeis pomógł pod koniec wojny europejskiej prez. w pozyskaniu prezydenta Wilsona dla kwestji czecho-słowackiej.

—o—

BARON EDMUND ROTSZYLD wyasygnował 30 miljonów franków celem utworzenia przy Sorbonie paryskiej Instytutu Biologji fizyko- chemicznej.

Organizowanie pomocy dla krewnych przez „Ort" w Ameryce

Nowy Jork. (ŻAT) Komitet wykonawczy „Ortu" w Ameryce zwołał zebranie, na którem uchwalono utworzyć specjalny aparat finansowy, który ma pośredniczyć przy przekazywaniu i użyciu wsparć Żydów amerykańskich dla ich krewnych w Europie.

Przy pomocy tej organizacji Żydzi amerykańscy pomogą swoim krewnym przejść do pracy produktywnej i zbudować egzystencję na pewnych i zdrowych podstawach. Obradom tym przewodniczył Dr. Moskowicz, prezes org. „Ort" w Ameryce. Sędzia Jacob Panken rozwinął przed zebranymi plan działalności nowej instytucji. ?

Po dłuższej ożywionej dyskusji uchwalono stworzyć odpowiedni aparat finansowy i wyłonić subkomisję z 9 osób, która zajmie się opracowaniem konkretnego planu produktywnej pomocy dla krewnych w Europie.

Krwawa bójka w bóżnicy w Munkaczu

W czasie „Modlitwy za zmarłych".

Praga. (Tel. wł.) W ostatni dzień święta Pesach doszło w wielkiej bóżnicy w Munkacz do krwawej bójki między dwoma stronnictwami chasydzkiemi. Wielu chasydów zostało rannych, w tem m. in. także kantor bóżnicy. Bójka przybrała takie rozmiary, że wmieszać się w nią musiała policja i usunąć wszystkich biorących udział w modłach. Zaznaczyć warto, że do bojki doszło w czasie „Modlitwy za zmarłych".

—o—

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W HAJFIE I JAFFIE. Urzędowo zawiadomiono, że wybory do rady miejskiej w Hajfie odbędą się dn. 16-go, 17-go i 18-go maja br., w Jaffie zaś wybory do rady miejskiej odbędą się dn. 27-go, 28-go i 29-go maja b. r.

PRZEDMIEŚCIE IM. HERBERTA SAMUELA W HAJFIE. Tow. im. Herberta Samuela w Rumunji wysłało do Hajfy specjalną komisję celem zakończenia prac przygotowawczych do budowy nowego przedmieścia w Hajfie im. Herberta Samuela. W ciągu roku b. przeprowadzone będą w nowem przedmieściu roboty publiczne na sumę 20,000 funtów. Po dokładnem zbadaniu komisja wyraziła swoje zadowolenie z obecnego stanu robót.

ZJAZD NAUCZYCIELI SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH W PALESTYNIE. W Jerozolimie odbył się zjazd nauczycieli szkół ludowych i średnich, utrzymywanych przez rząd palestyński. Przewodniczącym zjazdu był dyrektor departamentu oświaty Mr. Bowman. Nadeszły powitania od wielu instytucyj kulturalnych. Uczestnicy zjazdu zwiedzili najważniejsze placówki oświatowe w Jerozolimie.

DYSERTACJA O PRZEPISACH HYGJENICZNYCH BIBLJI I TALMUDU. Dr Fajwel Szendero wicz zgłosił na wydziale lekarskim uniwersytetu paryskiego dysertację o przepisach higjenicznych w biblji i talmudzie. W pracy swojej Dr. Szenderowicz przychodzi do wniosku, że Żydzi przejęli wiele przepisów higjenicznych od ludów sąsiednich, z którymi łączyły ich bliższe stosunki ekonomiczne i kulturalne.

Pierwsza Wystawa Radjowa w Krakowie

VI.

RADJOAMATORZY.

Przechodzimy do opisu działu radjoamatorskiego, umieszczonego na środku sceny, a zawierającego cały szereg ciekawych okazów.

Kapitan Wiktor Bernacki wystawił rzecz nader trudną do wykonania przez amatora, a to kompletną stację nadawczą, co zyskało ogólne uznanie sędziów i znawców. P. Bernacki, który wykonał nadto kilka doskonale zbudowanych odbiorników, otrzymał wielki srebrny medal m. Krakowa i 300 zł. z min. poczt. i telegrafów.

P. Zygmunt Olszewski, kontrolor telegrafu K. P. wystąpił z 32 eksponatami, które przyniosły mu w nagrodę medal bronzowy min. spraw wojsk. i 200 zł. min. poczt. Wśród pięknie wykonanych eksponatów należy wymienić tropadynę 7-lampową z przełącznikiem, aparaty 3—4 lampkowe, mostek mierniczy dla pojemności kondensatorów, falomierz, 2-lampowy wzmacniacz, tubę głośnikową, głośnik słuchawkowy z tubą drewnianą, anteny ramowe i in.

Por. Ign. Skarżeński nagrodzony przez min. poczt 100 zł. i puharem Izby handl. i przem. przedstawił ładne aparaty odbiorcze. P. Karol Czaplik za aparat 4-lampowy rezonansowy uzyskał 100 zł. z min. poczt, major sap. Bron. Czyżek za piękny „neutrovox" otrzymał album Gumowskiego ofiarowane przez DOK, sierżant 5 komp. szkolnej Teodor Kupiec dostał nagrodę 200 zł. z Polskiego Radja za ręcznie wykonane radjoodbiorniki w pierścionku, w zegarku, za łączniki i odbiornik 1-lampowy, odbierający wszystkie silniejsze stacje Europy, ppłk. Piotrowski za 3-lampowy refleks uzyskał kasetę srebrną Izby handl.- przem. P. Schnapka, słuchacz wyższ. państw. szkoły przem. wystawił doskonale skonstruowane: negadynę 3-lampową, antenę składaną, antenę wycieczkową, za to nagrodzono go listem pochwalnym m. Krakowa. F. Stankiewicz wykonał aparat krótkofalowy odbiorczy, zaś Józef Cichoń, uczeń, aparat 4-lampowy rezonansowy.

DZIAŁ WOJSKOWY.

W osobnym pawilonie pomieszczono eksponaty wojskowe, dające przejrzysty obraz rozwoju radjotechniki wojskowej. Kierownik tego działu kapitan Bernacki komendant wojsk łączności podzielił eksponaty swe na dwie sekcje tj. szkolnictwa i sekcję modeli. Na aparatach pierwszej sekcji, ułożonych i dobranych ze szczególną starannością, a dających pogląd fachowo- pedagogiczny, szkoli się szeregowców radjotelegrafistów. Sekcja modeli przedstawia rozwój radjotechniki od pierwszego aparatu Hertza, aż do precyzyjnie działającej stacji lampowej radjofonicznej i ukazuje odbiorniki detektorowe rozmaitych typów, aż do odbiornika wielolampowego. Prócz działu aparatury wystawiono akumulatory, baterje anodowe, maszty, izolatory i wiele innych przedmiotów, a nadto ciekawe wykresy, objaśniające analogję zjawisk fizycznych ze zjawiskami elektromagnetycznemi.

DZIAŁ POCZTOWO- RADJOTELEGRAFICZNY.

Dyrekcja poczt i telegrafów w Krakowie wystąpiła na wystawie z własnym niezwykle ciekawym działem wykresów i eksponatów. Wykresy przedstawiają obraz rowoju radjofonji w Polsce, dalej fotografje radjostacyj w Grudziądzu, Warszawie i Poznaniu, oraz tablice poglądowe. Na stołach wśród licznych eksponatów widzimy perforator, aparat do szybkiego wysyłania radjogramów, aparat do szybkiego przyjmowania radjogramów, słuchawkę do odbioru telegramów na słuch, zaś specjalnie przydzieleni do tego działu urzędnicy objaśniają publiczność, demonstrując działanie aparatów. Na innych stołach pomieszczono różne typy lamp, największy odbiornik kryształkowy i pomysłowy model anteny radjostacji w Dębnikach. Model przedstawia 3 wieżyce antenowe z krzyżujących się sztab metalowych, ustawione w trójkąt. Szczyty wieżyc połączone ze sobą linją, na których rozpięte są druty antenowe. Wieżyce przymocowane do ziemi całą siecią lin, są w rzeczywistości wysokie na 60 mtr. Obok stoi budynek radjostacji. — P. Kulesza, technik, który jako radjoamator model ten wykonał, uzyskał nagrodę 200 zł. ofiarowanych przez min. poczt. i telegrafów. Działem kieruje p. inż. Kozicki, który za aparat pomieszczony w słuchawce i za najmniejszy odbiornik kryształowy otrzymał dyplom na medal bronzowy ministerstwa spraw wojskowych.

Dział pocztowy mieści się po lewej stronie przy wejściu do hali wystawowej; po drugiej stronie wejścia poczta uruchomiła telefon i specjalny urząd pocztowy, który nadawane przesyłki opatruje pieczęcią „Pierwsza Wystawa Radjowa Kraków", funkcjonuje zaś codziennie od g. 10 rano do 12 w nocy.

(Dokończenie nastąpi).

Czyś już zapłacił szekel? — Czyś już rozsprzedał swój bloczek szeklowy? Uczyń to natychmiast!

Ukraińska agitacja bojkotowa przeciwko Żydom na prowincji

W „Morgenie“ z 27. kwietnia br. zamieszczony został list z małego miasteczka w Karpatach, Woli Michowej. Gmina żydowska w tej miejscowości zwraca się z rozpaczliwym apelem do działaczy i przedstawicieli żydowskich, wołając o pomoc prze ciw zorganizowanemu przez miejscowego księdza gr. kat. bezwzględnemu bojkotowi całej trudniącej się handlem, a liczącej około 70 rodzin ludności żydowskiej tego miasteczka. Wspomniany ksiądz, nazwiskiem Warecha, wywiera presję religijną na ludność chrześcijańską całej parafji, sekując i szykanując wprost najrozmaitszymi sposobami wieśniaków kupujących lub sprzedających cokolwiek Żydom i zmuszając do kupowania tylko w kooperatywie kierowanej przez niego samego.

W samej sprawie zabiera w „Morgenie“ głos poseł Insler, który pisze w następnym numerze:

„Wstrząsająco brzmi skarga małego miasteczka żydowskiego. Ton tej skargi jest nam dobrze znany i słyszymy w nim więcej aniżeli krzyk jednej miejscowości. Znane nam są również stare metody walki z Żydami.

Politycy ukraińscy, a przynajmniej część tychże jela się ostatnio w stosunku do Żydów coraz częściej posługiwać endeckiemi środkami bojkotu. Tkwi w tem bezsprzecznie wielkie niebezpieczeństwo dla Żydów, niebezpiecznem może się to jednak stać również dla Ukraińców. Przykład Polaków powinienby ich pouczyć o tem. Nienawiścią niczego się nie buduje. Szkoda dla możliwości zgodnego współżycia i sąsiedzkich interesów między Żydami a Ukraińcami będzie stąd napewno większa, aniżeli korzyść z garści zrujnowanych egzystencji żydowskich.

Nienawiść za to wyrośnie ponad głowy politycznych przywódców. Na drodze zaś ukraińskich dążeń politycznych, na drodze do wolności i praw dla siebie nie tworzy mądra polityka argumentów przeciw prawom i humanitarności. Odpowiedzialni politycy ukraińscy powinni pamiętać o tem póki jeszcze czas“.

Dział szachowy „Now. Dziennika“

pod redakcją M. Chwojnika

ZADANIE NR. 148.

Ułożył J. Kadera.

I. Nagroda w Konkursie Narodni Polityka 1926 r.

Białe: Kf8, Dg1, Lh7, Lh6, Pb5, g4 (6 fig.

Czarne: Kh8, Wb4, Lb2, Pa7, c5, d7, e5, f4, h3 (9 fig.).



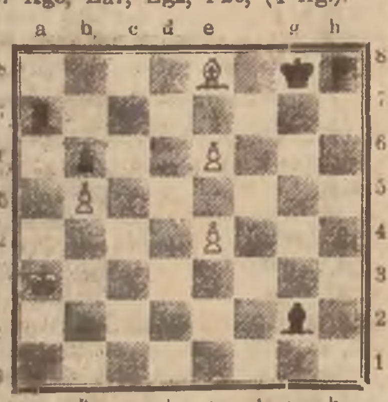
Mat w trzech posunięciach.

KOŃCÓWKA NR. 84.

Ułożył K. A. L. Kubbel.

Białe: Ka3, Le8, Pb5, e4, e6, (5 fig.).

Czarne: Kg8, La7, Lg2, Pb6, (4 fig.).



Białe zaczynają i remisują.

PARTJA NR. 104

grana na turnieju w Spa, wrzesień 1926 r.

Dr. Tartakower Białe:	Tackels. Czarne:
1. Sg1 — f3	Sg8 — f6
2. d2 — d4	d7 — d5
3. Sb1 — c3 (1)	Lc8 — f5
4. Le1 — g5	Sb8 — d7
5. Sf3 — h4	Lf5 — g6
6. Sh4 × g6	h7 × g6
7. e2 — e4	e7 — e5
8. d4 × e5	Sd7 × e5
9. f2 — f4	Se5 — d7
10. Dd1 — f3	c7 — c6!
11. Lf1 — c4	Lf8 — e7
12. 0 — 0 — 0	Dd8 — c7
13. Wd1 — d2 (2)	0 — 0
14. h2 — h4	Wf8 — e8
15. g2 — g4	Le7 — f8
16. h4 — h5!	g6 × h5
17. Lg5 × f6!	Sd7 × f6
18. g4 — g5!	Sf6 — g4
19. Wh1 — h5	g7 — g6!
20. Wh5 — h4	d6 — d5
21. Lc4 — d3	d5 — d4!
22. Sc3 — e2	c6 — c5
23. Wh4 × g4!	c5 — c4
24. Se2 × d4	c4 × d3
25. Wd2 × d3	Dc7 — a5!
26. f4 — f5	Da5 × a2
27. Sd4 — b3	g6 × f5
28. g5 — g6!! (4)	Lf8 — h6+
29. Wd3 — d2!	Lh6 × d2+
30. Kc1 × d2!	Wa8 — d8+
31. Kd2 — c1	f7 — f6
32. Df3 — h1	Wd8 — d7
33. Wg4 — h4 (5)	czarne się poddały.

UWAGI.

(1) Białe szukają otwartej gry.
(2) B. czekają na rochadę przeciwnika.
(3) Tu należało spróbować 14... b5.
(4) Piękna i nieoczekiwana pointa.
(5) Na 33. Kf8 następuje 34. Wh8+ Ke7, 35. W × e8+ K × e8 36. Dh8+ Ke7 37. g7 i Białe szybko wygrywają.

Bardzo nerwowo grana partja.

PARTJA NR. 105.

Z turnieju o mistrzostwo Polski w Łodzi kwiecień 1927 r.

A. Rubinstein. Białe: M. Chwojnik. Czarne:

1. d4 Sf6 2. c4 e6 3. Sc3 Gb4 4. Dc2 b6 5. e4 S × c3 6. b × c d6 7. f4 Lb7 8. e5 Se4 9. Sf3 f5 10. e × f6 S × f6 11. Sg5 De7 12. Ld3 Sd7 13. 0 — 0, 0 — 0 — 0 14. We1 e5 15. Lf5 Kb8 16. La3 g6 17. d × e5 g × f5 18. e × d6!! Czarne się poddały, gdyż na 18... Dg7 nastąpi 19. d × c+ i 20 Se6+.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 145.

1. Le4 — b1! f2 — f1D 2. Dg7 — b6 i 3. mat 1... Sg8 — f6 2. Lh4 × f6 i 3 mat Inne warjanty łatwe. Piękno 1. posunięcie niedopuścić po 1... f1D i 2. Db7 do 3. Da1!

ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI NR. 83.

1. Sc4 — a5+ Kb6 2. d × c K × a5 3. c6 Kb6 4. c7 K × c7 5. g6 S × g6. Pat.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

S. Frey: Dr. Em. Lasker, Lehrbuch des Schachspiels, M 6,50.
W. Volkman: Klub istnieje.
P. Leuchter: Narazie niema.

TRAFNE ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 145 NADESŁALI:

Dr. A. W. B. Schenker, J. Kleinberg, D. Brand, F. Hochberg, (Kraków). M. Schönberg (Borysław).

TRAFNE ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI NR. 88 NADESŁALI:

N. Lehr, Dr. A. W. J. Kleinberg (Kraków).

KĄCIK DLA PAŃ.

Od jaszczurek do cieląt

Odkąd weszło w modę przybieranie płaszczów, kostjumów i sukien skorami, otworzyło się szerokie pole dla pomysłów panów krawców i twórców mody.

Początki były nieśmiałe: zamsz, lakier, wypustki, albo wyłogi kołnierza i mankiety z kolorowej skórki, wreszcie sportowe żakiety skorzane, nigdy nie wychodzące z mody, noszone do kraciastych spódnic. Stopniowo moda panoszyła się coraz bardziej i stawała się coraz wymyślniejszą. Dziś już najmodniejsze są jaszczurki i węże — a przeważnie, oczywiście ich imitacje.

Nietylko więc przybranie ale i całe suknie, całe staniki robią się z łuski węża, skóry jaszczurczej lub krokodyli. Są to fantazje bogatych Amerykanek, więcej kosztowne, niż ładne, godne jednak zanotowania jako wybryk mody.

Natomiast trochę skórki na kołnierzu, pasku, kieszonkach, także skórka na czapeczce, a do tego jako pendant pantofelki i torebka ze skóry krokodylowej lub jaszczurczej — składają się na elegancką całość, nie przeładowaną ciężkim materjałem, jakim jest skóra. Stanowczo ekscentryczność powinna być stosowana w małych dawkach, inaczej jest nużąca.

Ekscentrycznością jest również nowość sezonowa — skóra cielęca z włosem, tak wyśmiana, a jednak wcale ładna w pewnych kombinacjach. W połączeniu jej z lekkim, kosztownym materjałem naprzykład jasną wełną z jedwabiem, jest, pewna pikanterja: łaciata skórka pocztowego cielaka stanowi kontrast, a jednak nie razi. Po ciastkach smakuje czasem kawałek prostego, razowego chleba — tak więc i jaszczurki mogą się opatrzeć i przyjdzie kolej na cielęta.

Za to jeśli chodzi o wytworne dodatki do stroju kobiecego, jak np. torebki, to skóra węża i jaszczurki jest niezastąpiona. Jeśli nie zawsze jest wszystko ładne, co modne, to w tym wypadku obydwie te zalety zbiegają się z pewnością. Torebki ze skórek mieniących się kolorowych, są praktyczne, bo pasują do każdego ubrania i płaszcza i są zawsze wykwintne. Ze skórek tych robi się również papierośnice, portmonetki do drobnych, oprawy do notesów i książek i używa wogóle gdzie się tylko da do wyrobu wykwintnych gracików. Trzeba przyznać, że najwięcej nadaje się do torebek, które teraz rzadko nosi się w kształcie portfelu, chyba torebki wieczorowe, a przeważnie półokrągłe, wiszące. I tu już skóra cielęca nie może z wężem rywalizować.

Wiadomości z kraju

List z Sanoka

Ruch przedwyborczy do Rady miejskiej. — Z organizacji sjońskiej. — Z kahału. — Z teatru.

Ruch przedwyborczy rozpoczął się z chwilą wyłożenia list wyborców uprawnionych do głosowania w magistracie. Celem zorganizowania akcji wyborczej między mieszkańcami żydowskimi naszego miasta, staraniem prezesa kahału p. Dr. Ramera zawiązał się Komitet składający się z przedstawicieli wszystkich partji i instytucji żydowskich. Pierwszą działalnością tego komitetu było przeprowadzenie spisu ludności żydowskiej, przyczem po porównaniu z listą ułożoną przez magistrat okazało się, że magistrat przez „omyłkę" nie wstawił około 900 osób uprawnionych do głosowania przeważnie w IV kurji wyborczej. Komitet czuwał nad tem, by wszyscy nie wciągnięci do list wnosili w przepisanym czasokresie reklamacje. Komisja reklamacyjna mimo upływu czasu przepisanego do załatwienia wniesionych reklamacyj nie wywiązała się narazie należycie z swego zadania. Ludność żyd. oczekuje z niecierpliwością sprawiedliwego załatwienia tej sprawy.

Podczas świąt ruch organizacji sjońskiej ożywił się a to przez szereg zgromadzeń i odczytów. Między innemi odbyło się zgromadzenie młodzieży na którem przemawiali p. M. Korzennik (Zadanie młodzieży w obecnej chwili) p. Pflanzer (Młodzież a odrodzenie kultury hebrajskiej) i p. Sz. Führer (Młodzież a organizacja sjońska). Oprócz tego odbył się sąd publiczny nad rewizjonizmem, który wywołał nadzwyczajne wielkie zainteresowanie. W przepełnionej po brzegi sali Stow. sjońskiego po wyborze przewodniczącego w osobie p. Eisika Lernera, oskarżał p. Pflanzer i w dłuższem przemówieniu wskazał na to, że idea rewizjonistyczna nie opiera się na realnych podstawach i jest szkodliwą dla odbudowy Palestyny. Następnie zabiera głos p. Sz. Führer, który w mowie obrończej stara się zbić wywody oskarżyciela wskazując, że właśnie idea rewiz. poprowadzi naród do celu i wskaże mu lepsze jutro. Po dłuższej dyskusji przyjęto „wyrok" uznający rewizjonizm za szkodliwy (dla ruchu sjonistycznego.

W wolnych dniach święta Pesach rozpoczęto bardzo energiczną akcję szeklową. Na zebraniu zwołanem przez prezesa Komitetu lokalnego p. Dr. Nehmera, zobowiązali się przedstawicele wszystkich ugrupowań i stowarzyszeń sjońskich dołożyć wszelkich starań, by kontyngent nałożony na Sanok został osiągnięty.

Komisja przy kahale dla zaopatrzenia biednej ludności w mace na Pesach pod przewodnictwem prezesa Stow. kupieckiego i członka Rady miejskiej p. Hermana Sobla, wywiązała się należycie ze swego zadania.

Na zaproszenie „Iwrji" wygłosił p. J. Blumenfeld z Rzeszowa bardzo zajmujący referat hebrajski nt. „Golem w literaturze".

Kółko dramatyczne przy bibljotece żyd. im. J. L. Pereca w Sanoku odegrało w wolnych dniach świąt sztukę pt. „Dukus".

Koło amatorskie „Harmonja kolejowa" z Jasła odegrała w sali Domu Żołnierza komedję pt. „Pan naczelnik... to ja". Publiczność licznie zebrana, przyjęła grę amatorów hucznemi i burzliwemi oklaskami.

Wieść o przybyciu trupy Jonasa Turkowa do Sanoka wywołała w naszem mieście zadowolenie wśród miłośników sztuki żydowskiej.

Przed wyborami do Rady gminnej w Starym Sączu

Ze Starego Sącza piszą nam:

W najbliższych dniach odbędą się wybory do Rady gminnej w naszem mieście. Ludność żydowska ma sposobność zdobycia przy wyborach mniej więcej odpowiedniej reprezentacji. Niestety jednak Żydzi tutejsi, politycznie dość mało wyrobieni, pozostają pod wrażeniem mowy p. Płaczka, dyrektora tutejszego państwowego seminarjum nauczycielskiego, który na zgromadzeniu wyborczem w dniu 1 bm. oświadczył m. in. że jeżeli Żydzi wejdą do Rady gminnej, to „przemocą ich wyprzemy"

Przeciwko temu chuligaństwu urzędnika państwowego należy jaknajostrzej zaprotestować — a władze przełożone p. Płaczka z pewnością zwrócą mu uwagę na karygodność jego postępowania — atoli z drugiej strony przykrem jest, iż społeczeństwo żydowskie daje się terroryzować przez tego rodzaju głupie pogróżki.

Nie wątpimy, iż Żydzi starosądeccy w dniu wyborów pospieszą tłumnie do urny i skorzystają ze swoich najistotniejszych praw obywatelskich.

Rada miasta Grodna na cele żydowskie

Budżet miasta Grodna na rok 1927/28, wykazuje kilka pozycyj na żydowskie cele oświatowe. I tak przeznaczyła rada miejska Grodna 1500 zł na bibljotekę gminy żydowskiej w Grodnie. Ponadto uchwalono stałą roczną subwencję w kwocie 1000 zł na żydowski Dom akademicki w Warszawie.

Zbrodniczy zamach na pociąg

Onegdajszej nocy rozkręcono na szlaku Lublin—Rozwadów 2 spojenia śrubowe w szynach kolejowych na przestrzeni 15 metrów. Prawdopodobnie zbrodniarze chcieli wywołać wykolejenie pociągu, idącego z Warszawy do Lublina.

—o—

O PRZYSPIESZENIE STABILIZACJI URZĘDNIKÓW. Wicepremjer p. Bartel wydał okólnik do wszystkich ministerstw, domagający się przyspieszenia akcji stabilizacji urzędników państwowych.

PRZYJMOWANIE NOWYCH FUNKCJONARJUSZÓW PAŃSTWOWYCH. Ministerstwo Skarbu częściowo uchyliło obowiązujący w administracji skarbowej zakaz przyjmowania do służby nowych funkcjonarjuszów. Zarządzeniem tem ministerstwo zezwoliło, mianowicie, prezesom izb skarbowych przyjmować nowych funkcjonarjuszów, jednakże wyłącznie w dziale podatków bezpośrednich i opłat podatków pośrednich (akcyz i monopoli) oraz emerytur i rent inwalidzkich i to przy ścisłem przestrzeganiu postanowień ustawy o państwowej służbie cywilnej. Przyjmowani zatem być mogą obecnie jedynie kandydaci na stanowiska praktykantów I, II, III kategorji.

DYMISJA WOJEWODY POZNAŃSKIEGO? Rozeszły się pogłoski, iż wojewoda Bniński podał się do dymisji. Powodem rozdźwięki i tarcia, jakie w rocznicę 3 maja ujawniły się wśród Wielkopolan, wciąż jeszcze, już wbrew intencjom Wojewody, chcących „bojkotować" nawet uroczystości państwowe rządu „majowego".

Gdyby Wojewoda dymisji nie cofnął, wysunęłaby się, jak mówią, na jego stanowisko kandydatura wojskowa.

„EGZEKUCJA CIEMNOTY" W WARSZAWIE. W najbliższą niedzielę przez ulicę Warszawy przeciągnie fantastyczny pochód, przedstawiający w szeregu lalek i maszkar znaczenie książki, ciemnotę, prowadzoną na stracenie przez pluton uzbrojonych książek, nędzarkę — bibljotekę polską. „Egzekucja" stoi w związku z akcją propagandy czytelnictwa w Polsce, nad którą protektorat objął prez. Mościcki. Akcja rozwinąć ma gorliwą działalność w całem państwie w jesieni br. i podjąć starania o uchwalenie przez sejm odpowiedniej ustawy o bibliotekach, będących u nas w upadku.

ZE STOWARZYSZENIA OPIEKI NAD SIEROTAMI ŻYDOWSKIEMI W BRZESKU komunikują nam: Akcja opieki sierocej w naszem mieście ruszyła ostatnio znacznie naprzód. Fundusz żelazny, stanowiący fundusz na budowę żyd. domu sierocego w Brzesku został w ostatnich tygodniach powiększony o przeszło 100 dolarów. Z zadowoleniem przychodzi nam podkreślić, że po długoletniej naszej pracy społeczeństwo żyd. naszego miasteczka zaczyna nabierać zrozumienia dla naszego tak pięknego i świętego celu. Również w powiecie akcja nasza zaczyna się ruszać z martwego punktu. I tak subkomitet założony w roku 1926 w Zakliczynie przez tut. Zarząd odbył ostatnio publiczne zgromadzenie, na którem przy licznym udziale p. Jakób Appel, wygłosił dłuższy piękny referat, który wywarł silne wrażenie na słuchaczach którzy dali temu wyraz przez liczne stosunkowo przystąpienie na członków.

ZAMORDOWANIE ŻYDA DLA 15 ZŁOTYCH. W Wiedniu dokonał jeden z chłopów okolicznej wsi ohydnego morderstwa na swym znajomym, Szymonie Jakóbowiczu. Kiedy chłop dowiedział się, że Jakóbowicz ma przy sobie 15 zł, postanowił go zamordować i zabrać mu jego „majątek". Zwłoki zamordowanego znaleziono w przydrożnym rowie. Morderca zdołał zbiec.

KATASTROFA AUTOBUSOWA POD ZAMOŚCIEM. Onegdaj najechał autobus, zdążający z Zamościa do Szczebrzeszyna, na słup telegraficzny i uległ zupełnemu zniszczeniu. Wszyscy podróżni odnieśli rany, 10 ciężko rannych przewieziono do szpitala w Zamościu.

SAMOBÓJSTWO STUDENTKI Z POWODU UTRATY BUJNYCH WŁOSÓW. Dwudziestoletnia Luba Turkieltaub, słuchaczka filozofji na Uniwersytecie w Warszawie, popełniła onegdaj samobójstwo przez zatrucie się gazem świetlnym. Powodem samobójstwa ma podobno być utrata bujnych włosów. Należy zaznaczyć, że także brat denatki popełnił w swoim czasie samobójstwo skutkiem przedwczesnej łysiny.

SAMOBÓJSTWO LEKKOMYŚLNEGO DEFRAUDANTA. Z Warszawy donoszą: Onegdaj na statku „Wyspiański", płynącym Bugiem, pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru b. kapitan statku Michał Ostrowski, który roztrwonił grą w karty około 100.000 zł, należących do państwowego zarządu dróg wodnych.

UJĘCIE MIĘDZYNARODOWEGO OSZUSTA. Onegdaj sprowadzono do Lwowa aresztowanego w Tczewie międzynarodowego oszusta inż. Leona Darmolińskiego. Jeszcze w r. 1922, jako właściciel biura naftowego we Lwowie, popełnił on szereg oszustw i sprzeniewierzeń, poczem zniknął. Rozpisano wtedy za nim listy gończe. W odpowiedzi na to rząd amerykański zawiadomił nasze władze, iż Darmoliński pojawił się w r. 1926 w kilku stanach amerykańskich, a obecnie wydalono go z Ameryki i przed dwoma tygodniami wyjechał do Europy. Przy osobistej rewizji oszusta, znaleziono przy nim 104 sztuki amerykańskich akcyj naftowych (wartości około 40.000 dolarów), firmy Century Oil Gas Company. Na akcjach tych ponpisany jest Darmoliński, jako prezydent towarzystwa.

Z teatru, literatury i sztuki

Kostanty Balmont o Żydach i twórczości żydowskiej

Szczery przyjaciel sjonizmu i żydowskiej literatury.

Znakomity liryk rosyjski, Konstanty Balmont, bawiący ostatnio w Warszawie, udzielił dziennikarzom żydowskim kilku wywiadów, w których ze szczerą sympatją poruszał kwestję żydowską i sprawę naszej twórczości.

Poeta rosyjski wypowiedział się za nawiązaniem bliższych stosunków między pisarzami żydowskimi a rosyjskimi, szczególnie na emigracji. Osobiście zajmuje się Balmont żywo kwestją żydowską i zapoznaje się, jak może, z twórczością żydowską. Konstanty Balmont zachwyca się nietylko Biblją i Prorokami, ale także współczesną twórczością hebrajską i żydowską, z Czernichowskim, Bialikiem, Aszem i in. na czele. Poeta rosyjski ceni też bardzo zasługi twórców żydowskich dla literatury i sztuki rosyjskiej, jak np. Nadsona i Juszkiewicza ze starszych, Pilniaka i obcego mu zresztą światopoglądem Frenburga ze współczesnych. Konstanty Balmont przeczytał też wszystko, co z literatury żydowskiej ukazało się w przekładach rosyjskich i sam nawet przekładał nie które utwory Bialika, którego bardzo cenił.

Konstanty Balmont żywo zajmuje się również wolnościowym ruchem sjońskim i zamierza też wkrótce zwiedzić Palestynę i oglądnąć żydowskie dzieło kolonizacyjne. Konstanti Balmont orjentuje się stosunkowo dość dobrze w problemach sjonizmu i mówi z serdeczną życzliwością o odbudowie naszej ojczyzny, którą zburzyła niesprawiedliwość dziejowa.

—•—

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Na dzisiejszem przedstawieniu popularnem po raz 10-ty „Potęga reklamy". Jutro w sobotę „Cyrano de Bergerac" z pp. Nowakowskim i Hałacińską. Rozpoczęto przygotowania do cyklu Słowackiego. W próbach pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego „Nowa Dejanira".

— **OŁOMUNIECKA OPERA CZESKA** wraz z własną orkiestrą, chórami, baletem, wspaniałemi dekoracjami i kostjumami przyjeżdża dzisiaj wieczór do Krakowa, i rozpocznie w sobotę 7 bm. w Teatrze przy ul. Rajskiej tygodniowe stagione operowe. Na inauguracyjne przedstawienie operowe daną będzie narodowa opera Smetany „Sprzedana Narzeczona".

— **KONCERT XENI BELMAS**, słynnej śpiewaczki, która tak entuzjastycznie przyjętą została zarówno przez publiczność jak i prasę, odbędzie się dziś, tj. w piątek 6 bm. w Starym Teatrze.

— **TADZIO STEFAŃSKI**, 11-letni pianista, uczeń prof. Krzyształowicza, który swą grą zdumiewał słuchaczy na popisach uczniów Konserwatorjum, talentem technicznym, jak i interpretacją wykonywanych utworów, wystąpi w Starym Teatrze w niedzielę 8 bm.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH
TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Piątek: „Potęga reklamy" (popularne)
Sobota: „Cyrano de Bergerac".

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 00	Maj 6 Piątek 4 Ijar 5687	Zachód słońca 19 m. 02

— Z UNIWERSYTETU JAGIELLONSKIEGO. P. Chaim Löw, rodem z Przemyśla, współpracownik naszego pisma, otrzymał na tutejszym Uniwersytecie tytuł doktora filozofji.

— ODZNACZENIE FUNKCJONARJUSZY POLICJI. Dnia 3 bm. nastąpiło na dziedzińcu koszar policyjnych przy ul. Siemiradzkiego uroczyste udekorowanie funkcjonarjuszy policji odznakami „Krzyża zasługi“. Dekoracji dokonał wojewoda Darowski w obecności komendanta wojew. policji insp. Pilcha, dyrektora policji Dra Stycznia i oddziałów policji pieszej i konnej z oficerami. Udekorowani zostali: komisarz Stanisław Polak, naczelnik urzędu śledczego w Krakowie srebrnym „Krzyżem Zasługi“, oraz st. przod. Paweł Antoniszak z Tarnowa, st. przed. Jan Piskor z Chrzanowa i poster. Franciszek Klęczar z Chrzanowa, wszyscy bronzowym „Krzyżem zasługi“.

— SPRZEDAŻ LOSÓW LOTERJI FANTOWEJ Krakowskiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego czyni doskonałe postępy. Losy, które są do nabycia we wszystkich bankach, kantorach wymiany, kolekturach, trafikach i we wielu sklepach, są nadzwyczaj chętnie kupowane nietylko ze względu na szanse wygrania auta, radja, roweru itd., lecz głównie dlatego, że jest to pierwsza loterja fantowa, w której zasady ciągnienia są takież same, co przy państwowej loterji klasowej. Ilość losów jest ograniczona do 30.000 i — jeśli sprzedaż odbywać się będzie w temsamem tempie co dotychczas, to w ciągu najbliższych dni wszystkie losy będą rozebrane. Najwięcej losów sprzedał dotąd p. dr. Deiches, dyrektor Banku Komercjalnego, bo aż 300 szt. w ciągu trzech dni, dalej p. inż. Polaczek i firma M. Ambros.

— PIERWSZA WYSTAWA RADJOWA W KRAKOWIE trwać będzie jeszcze tylko trzy dni, tj. do niedzieli włącznie. W dniu tym o godzinie 8 wieczorem nastąpi uroczyste zamknięcie wystawy. Każdy, kto jeszcze nie miał sposobności zobaczenia wspaniałych eksponatów, powinien skorzystać z ostatnich chwil i zapoznać się z całością przemysłu radjowego w Polsce i zagranicą. W sobotę i niedzielę odbędą się dwa ostatnie festyny przy dźwiękach orkiestry wojskowej i koncertów radjowych. Czynne też będzie Koło szczęścia, dające możność wygrania przy niewielkim koszcie wybornych aparatów i poszczególnych części sprzętu radjowego.

— ZARZĄDZENIA PRZECIW RADJOPAJĘCZARSTWU. Z polecenia dyrekcji poczt z dniem 1 bm. 4-rech funkcjonarjuszy policyjnych rozpoczęło w mieście służbę wywiadowczą, skierowaną ku wyśledzeniu radjopajęczarzy. Zaniedbanie obowiązku rejestracji odbiornika naraża radjopajęczarza nd proces karny, który z reguły kończy się skazaniem na grzywnę w kwocie najmniej zł. 500.— i konfiskatę aparatu. — W dniu 1 bm. ilość zgłoszonych radjoodbiorników przekroczyła w samym Krakowie cyfrę 3.422. W ciągu ostatniego tygodnia przybyło 372 zgłoszeń, z czego wynika, że dziennie zgłaszało się przeciętnie 53 osoby.

— SZCZEPIENIE PRZECIW OSPIE. Magistrat rozplakatował ogłoszenie o szczepieniu przeciw ospie, które rozpocznie się 11 bm. i trwać będzie do 11 czerwca w lokalach podanych szczegółowo w ogłoszeniu. Do rodzin, u których znajdują się dzieci urodzone w czasie od 1 kwietnia 1926 do 31 marca 1927 wysłane zostaną osobne wezwania do szczepienia. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu, które przypomina, że ustawa z 19 lipca 1919 r. na uchylających się od szczepienia nakłada grzywnę do 200.— zł. lub areszt do 14 dni.

Tydzień organizacyjny

Komunikat Egzekutywy Organizacji Sjońskiej w Krakowie.

Sjonizm stał się panującym, jedynym ruchem życia żydowskiego, nie tylko w jego dążeniu do odbudowy Erec Izrael, ale też dla pod staw jego bytu w golusie. Musimy sobie uświadomić, że jesteśmy jedynymi, w których naród żydowski pokłada całą swą nadzieję, od których oczekuje pomocy we wszystkich kwestjach swego utrzymania, życia codziennego i realizacji tęsknoty dwutysiącletniej — odbudowy Palestyny. Nas uważa naród za odpowiedzialnych za to jutro swoje. Musimy przeto wykazać, że godnymi jesteśmy potomkami naszych praojców, godnymi kontynuatorami myśli sjońskiej, która od 30 lat zawładnęła ulicą żydowską. Myśli sjońskiej, która zdobyła powoli zrozumienie nawet najciemniejszych członków naszego narodu, którzy zrozumieli, że szczere, swego znaczenia i dumy świadome żydostwo jest treścią sjonizmu i jego wyznawców.

Temu ma służyć „Tydzień organizacyjny“.

Pomyślnym objawem obecnych stosunków i chwil jest powrót młodzieży do nas. Nareszcie zaczyna młodzież przenikać zrozumienie, że jedna tylko organizacja stoi na straży jej interesów, że tylko pod hasłami i w imię ideału tejże potrafi ona wywalczyć sobie godny, pełny, żydowski byt.

Zależy nam teraz na tem, by stworzyć, dla młodzieży tej odpowiednią atmosferę, sprzyjającą rozwojowi jej soków żywotnych i energji dla naszej pracy. Musimy stworzyć pomost między starymi orędownikami i stojącymi w pierwszych szeregach organizacji, a przyszłymi mężami i budowniczymi Idei.

Na zgromadzeniach jest obowiązkiem referentów naszych podkreślić ważność tych dwu momentów (odpowiedzialność przed narodem, powrót młodzieży) jakoteż omawiać rolę kobiet żydowskich w dobie obecnej).

Prócz tego mają miasta zwołać specjalne posiedzenia Kom. Lok. Wydziałów Stow. itd., na których należy uwagę poświęcić pracy na rzecz szekli. Punktem obrad ma też być sprawa podatku partyjnego i legitymacji partyjnych.

Za Egzekutywę Org. sjońskiej:
Dr. I. Zimmermann Dr R. Feldschuh

— PRZED ROZPRAWĄ O NADUŻYCIA W KWESTURZE UNIW. JAG. Śledztwo w sprawie sensacyjnej kradzieży 130,000 zł. w kwesturze Uniw. Jag. zostało już ukończone. Prokuratura wygotowała akt oskarżenia przeciw b. kasjerowi Uniw. Jag. Ziemiańskiemu o zbrodnię sprzeniewierzenia oraz b. urzędniczce kwestury Nawrockiej i ślusarzowi Zapiórowi o uczestnictwo w sprzeniewierzeniu. Ziemiański opuścił w ub. sobotę więzienie po złożeniu kaucji w kwocie 40,000 zł, uzyskanej ze sprzedaży domu przy ul. Pańskiej. Rozprawa przeciw Ziemiańskiemu i tow. odbędzie się przypuszczalnie w czerwcu br. Obronę Ziemiańskiego objął adw. Dr. Woźniakowski, Nawrockiej adw. Dr Aschenbrenner, Zapióra adw. Dr Zakrzewski.

— WYKOLEJENIE 4 WOZÓW NA DWORCU. We środę popołudniu nastąpiło na tutejszym dworcu kolejowym wykolejenie 4 próżnych wozów skutkiem zderzenia się na zwrotnicy. Dwa wagony zostały kompletnie rozbite, a dalsze dwa częściowo uszkodzone. Wypadku w ludziach nie było.

— TRAMWAJ NAJECHAŁ NA WÓZEK RĘCZNY. Dnia 4 bm. wieczorem wóz tramwajowy Nr. 18 na linji Nr. 1 najechał w bramie Florjańskiej na dwukołowy wózek ręczny, ciągniony przez Walentego Muchę (lat 31) wyrobnika. Mucha został potrącony dyszlem wózka w piersi i przygnieciony do muru, doznając zgniecenia klatki piersiowej. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło Muchę do szpitala na oddział chirurgiczny. — Tegoż dnia w ul. Siennej spłoszył się koń, którym powoził Michał Gatkowski, woźnica u Abrahamera w Prądniku Czerwonym. Koń spłoszony na widok nadjeżdżającego tramwaju uszkodził tylną bramkę w wozie tramwajowym, wyrządzając szkodę około 30 zł.

— EKSMISJA NA TLE ZATARGU MIESZKANIOWEGO. Karol Hobdowski zam. przy ul. Topolskiej l. 7 zgłosił do policji, że dnia 4 bm. między godz. 8 a 9 napadła na jego mieszkanie Antonina Piechowa zam. przy ul. Lwowskiej l. 9 z dwomanieznanymi bliżej osobnikami i w czasie nieobecności Hobdowskiego wyrzuciła z mieszkania meble jego oraz jego współlokatorki, poczem wniosła do tego mieszkania swoje rzeczy. Zajście to rozegrało się na tle zatargu mieszkaniowego.

— ZA PRZYDEPTANIE NAGNIOTKA — NÓŻ W SKROŃ... Hentyk Kowalik (lat 13) uczeń zam. przy ul. Tureckiej l. 6 doniósł do policji, że dnia 4 bm. wieczorem po wyjściu z kościoła w Podgórzu Tadeusz Leibhardt (lat 16) zam. ul. Dąbrówki l. 8 uderzył go nożem w lewą skroń z tego powodu, że Kowalik przez nieuwagę nastąpił mu na nogę. Poszkodowany odniósł lekkie uszkodzenie ciała.

— Z KRONIKI KRADZIEŻY. W pociągu pospiesznym Nr. 303 skradziono Mendlowi Deutschowi z Bolechowa portfel z kwotą 25 dolarów i 80 marek niem. Do mieszkania Adeli Weisskirch (ul. Kołłątaja 8) włamali się niewyśledzeni sprawcy przez urwanie kłódki i skradli bieliznę wartości 600 zł. Za systematyczne kradzieże materjałów malarskich na szkodę firmy „Dekoracja“ aresztowano Alojzego Ziarkę (lat 17). — Komodę dębową wartości 75 zł skradziono z bramy domu przy ul. Blich l. 4 na szkodę Salomona Frischa.

— POŻAR. Ubiegłej nocy około godz. 3-ciej powstał pożar w mieszkaniu Potoka Wincentego przy pl. Groble l. 19 skutkiem zapalenia się ścianki drewnianej od pieca. Straż pożarna ogień ugasiła, szkoda nieznana.

RZECZY CIEKAWE.

Nowe doświadczenie naukowe prof. Michelsona

Słynny fizyk żydowski prof. Michelson zademonstrował na uniwersytecie chicagowskim nową metodę mierzenia szybkości światła. W tym celu prof. Michelson skonstruował nowy instrument, składający się z rury długości 3 mil ang. napełnionej rozrzedzonym gazem lub powietrzem pod ciśnieniem jednej atmosfery.

Prof. Michelson oświadczył, że postanowił w swojem życiu dokonać trzech rzeczy: sprawdzić teorję względności Einsteina, zmierzyć wielkość gwiazd i szybkość światła. „Dopiąłem swego celu“, powiedział prof. Michelson, „lecz nie mogę spocząć, póki nie otrzymam najdokładniejszych rezultatów“.

Walka między „rykówką a samogonką“

W Rosji rozgorzała na dobre walka między rykówką a samogonką. Jak wiadomo, sowiety zakazały produkcji alkoholu, ale chłopi przyzwyczajeni do pijaństwa wyrabiali u siebie samogonkę. Rząd chciał zwalczyć tę plagę w ten sposób, że wprowadził z powrotem monopol spirytusowy. Ale ta wódka zwana popularnie „rykówką“ od komisarza rządowego Rykowa była za droga i nie mogła wytrzymać konkurencji ze „samogonką“, wobec czego rząd zmuszony był obniżyć ceny rykówki, ale samogonka wytrzymała tę konkurencję, ponieważ chłopi nie opłacają żadnych podatków. — „Izwiestia“ obliczają stratę rządu na 450 miljonów złotych rubli rocznie.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc maj wstrzymamy z dniem 10. bm. wysyłkę naszego pisma.

Drugi dzień obrad konferencji gospodarczej w Genewie

Incydent z delegacją sowiecką.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 5 5. (D) Międzynarodowa konferencja ekonomiczna prowadziła w czwartek przed południem w dalszym ciągu ogólną dyskusję. Delegaci sowieccy zjawili się na posiedzeniu w kompletnym składzie. W odpowiedzi na protest delegacji sowieckiej w sprawie przesadnych, jej zdaniem, zarządzeń policji dla zapewnienia jej bezpieczeństwa, które uwłaczają godności delegacji i utrudniają jej swobodne i nieskrępowane pełnienie jej funkcji sir Erik Drummond oświadczył gotowość bezzwłocznej interwencji u szwajcarskich władz, ażeby w miarę możności uwzględniły życzenia rosyjskiej delegacji.

Na dzisiejszem posiedzeniu przemawiał były komisarz Ligi Narodów w Austrji p. Zimmerman, który wchodzi w skład delegacji holenderskiej. Mowca dowodził, że mimo wielkich trudności musi się nieodzownie znaleźć rozwiązanie tych problematów i nieodpowiednich stosunków życia gospodarczego, których następstwa odbijają się niekorzystnie w całym świecie. Dr. Zimmerman porównywał niejednolitą pokrajaną na tuziny państw Europę ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki, które dzięki swobodnej prywatnej inicjatywie posiadają kwitnący stan życia gospodarczego.

Na posiedzeniu popołudniowem przemawiał delegat japoński, który przedstawił sytuację ekonomiczną swego kraju.

Konferencja kobiet sowieckich

Równocześnie ze zjazdami sowietów odbyła się w Moskwie ogólno-rosyjska konferencja kobiet, poświęcona rozmaitym zagadnieniom ruchu kobiecego w Rosji współczesnej. Na konferencji tej stwierdzono między innemi, że aktywność polityczna kobiet zwiększyła się w latach ostatnich w bardzo małym stopniu. Z wygłoszonych referatów wynika ponad wszelką wątpliwość, że kobiety sowieckie, które w pierwszych latach rewolucji tłumnie garnęły się do życia politycznego, obecnie poświęcają mniej uwagi sprawom społecznym. Delegatka Artuchinowa oświadczyła, że udział kobiet w wyborach tegorocznych prawie wcale nie powiększył się w porównaniu z udziałem kobiet w wyborach poprzednich. Przyczyn, dla których kobiety sowieckie zaniedbują życie społeczne, jest bardzo wiele. Przedewszystkiem wywołany został upadek aktywności politycznej wśród kobiet tem, że mężczyźni sami w energiczny sposób protestowali przeciwko udziałowi kobiet w życiu publicznem. W pewnym powiecie gubernji leningradzkiej chłopi powzięli nawet rezolucję, domagającą się odebrania kobietom biernego prawa wyborczego. Decyzję swą motywowali oni w sposób następujący: „My jesteśmy przeciwko temu, nam posłanek nie trzeba; jeśliby nawet kobiety miały być dziesięć razy mądrzejsze od nas, my za niemi głosować nie będziemy. A jeśliby innych kadydatów, prócz kobiet, nie było, to wogóle nie weźmiemy udziału w wyborach."

W konferencji kobiet sowieckich wzięło udział ponad 200 delegatek z całego związku sowieckiego. W przyjętej rezolucji postanowiono wszelkiemi siłami dążyć do powiększenia aktywności politycznej wśród kobiet i zwrócić się do rządu z prośbą o poparcie ruchu kobiecego w Rosji sowieckiej. (CEPS).

1. maja minął w Palestynie spokojnie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Jerozolima, 5 5. ŻAT. Dzień 1 maja minął w całej Palestynie spokojnie. Do demonstracyj nie doszło. W Tel Awiwie praca nie była przerwana. Natomiast w innych miastach również robotnicy arabscy nie zgłosili się do pracy.

Herman Bernstein w Budapeszcie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 5 V. ŻAT. Herman Bernstein przybył tu po dłuższym pobycie w Rumunji. Przed odjazdem z Bukaresztu był przyjęty przez rumuńską królową i ministra spraw wewn., z którym odbył konferencję.

Nowe pismo żydowsko-francuskie

w Paryżu

Ukazał się w Paryżu pierwszy numer miesięcznika „La Revue Litteraire Juive" (Przegląd literatury żydowskiej) za miesiąc marzec. Powstanie tego pisma należy powitać z radością, jako wynik wspólnych starań czynników żydowskich i francuskich, dążących do ożywienia myśli żydowskiej we Francji. Do komitetu założycieli i współpracowników należą przywódcy ruchu żydowskiego we Francji, jak Ferdynand Corcos, Hilel Zlatopolski, Maxa Nordau, Leonce Bernheim, znani pisarze jak Josef Kessel i Edmund Fleg oraz czołowi przedstawiciele prasy i literatury francuskiej, między innymi Henry Barbusse, autor wydanego ostatnio „Jezusa".

Już te nazwiska, jakoteż pierwszy egzemplarz pozwalają sądzić, że pismo to będzie jednem z najlepszych tego rodzaju w Europie. Wydawnictwo postawiło sobie jako główny cel zapoznanie Żydów francuskich a zwłaszcza młodsze pokolenia z literaturą żydowsko-hebrajską dawną i współczesną. — „Niedalekim jest może dzień — czytamy w przedmowie — kiedy młodzieniec żydowski, młoda dziewczyna żydowska we Francji zaczerwienią się ze wstydu, iż nie czytali Bialika, Czernichowskiego. Mapu, Smoleńskiego, Achad-Haama, Frischmana i in. Ich podziw dla wielkich poetów francuskich, tak integralnie przyswojonych przez duszę żydowską, stanie się żywszym jeszcze, gdy będą mogli porównać ich z pisarzami dawnej i nowej literatury hebrajskiej".

Pierwszy egzemplarz zawiera m. in. zajmujące i głębokie studjum o „Księdze Joba" pióra Jakóba Fichmana, artykuł N. Sokołowa o Achad-Haamie, przekłady z Szaloma Asza, nowelę P. Parafa „Sen Żyda-Tułacza", notatki literackie i przemówienia wygłoszone na ostatnim bankiecie Keren-Hajessod w Paryżu. Numer ten, jako pierwszy, jest zaopatrzony w słowa wstępne wybitnych mężów stanu i pisarzy francuskich jak Justin Godarb, b. minister, obecnie prezydent France-Palestine, b. minister deputowany Jerzy Bonnet, b. minister i poseł Artur Levasseur, dyrektor „Revue Mondiale" Ludwik Finot, Henri Barbusse, Jerzy Suarez i w. in., którzy wszyscy wyrażają swoją żywą sympatję i entuzjazm dla ruchu narodowo-żydowskiego, w szczególności dla piśmiennictwa hebrajskiego.

Do współpracowników i tłómaczy pisma należy też nasz współpracownik p. H. Pfeffer.

Dyrektorem wydawnictwa jest I. Gheler, redaktorem naczelnym Piotr Paraf. Adres: Revue Litteraire Juive, 122 Bd. Mulat, Paris 16 e

(M. Kor.)

Rozmaitości

Barbarzyński wymiar sprawiedliwości

Francuscy strażnicy celni, pełniący służbę na granicy belgijskiej, schwytali w tych dniach psa, który, odpowiednio przez swojego pana-kontrabandzistę wytresowany, przemycał tytoń. Oczywiście, pięciokilowa paczka tytoniu uległa konfiskacie, „pies zaś stosownie do przyjętego zwyczaju", donoszą pisma, „został zabity, a jedną z łap, odciętą specjalnie w tym celu doręczono, jako corpus delicti - komendantowi posterunku celnego". Towarzystwo opieki nad zwierzętami zaprotestowało przeciwko tak barbarzyńskiemu stosowaniu przysłowia: „Ślusarz zawinił, a kowala powieszono".

Rozwój esperanta

Wzmagający się teraz na całym świecie ruch esperancki rozwija coraz gorliwszą działalność. Dziś już są w niektórych miastach, jak np. we Wiedniu, policjanci, władający esperantem. Wkrótce pojawić się mają na niektórych kolejach konduktorzy, którzy nosić będą specjalne opaski na znak, że rozumieją po esperancku. — Także kelnerzy w wagonach restauracyjnych nosić mają podobne odznaki.

Proces rozwodowy murzyna

W okolicy Nowego Jorku wniósł jeden z tamtejszych murzynów, Jack Thomas o rozwód. W motywach podał murzyn, że wszyscy przodkowie żony należeli do rasy białej. Przy zawieraniu ślubu zapewniła go żona, że jest mulatką i powoływała się przytem na swą smagłą cerę i ciemne włosy. Tymczasem okazało się, że drzewo genealogiczne żony nie wykazuje ani jednej gałązki murzyńskiej. Sąd amerykański uznał motywy Thomasa w kierunku rozwodu z białą żoną.

Jak odzwyczaić się od chrapania w nocy

Jeden z lekarzy monachijskich podaje nowe środki mogące usunąć przykre chrapanie ludzi, cierpiących na polipy. Po pierwsze więc powinni ludzie, chcący się odzwyczaić od chrapania, spać nie na znak, lecz bokiem. Powtóre należy chrapiących co pewien czas budzić i zwracać im uwagę na to, że chrapią. Niezawodne lekarstwo.

Hiszpańsko-włoska unja gospodarcza

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Madryt 5 5. (D) W związku z podróżą hiszpańskiego ministra handlu i przemysłu do Rzymu, omawiany jest projekt utworzenia hiszpańsko-włoskiej unji gospodarczej.

Humor zagraniczny.



— Co ty tu robisz?
— Szukam mieszkania.
— Co, teraz we środku nocy!
— Własnego m... m... mieszkania szukam

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 5. 5. Akcje silnie zwyżkowe. Dolar utrzymany.

Akcje: Bank przem. 0.29, Hipoteczny 1.40, 1.50, Zarobkowy 21.75, 22.50, Tohan 0.73, Pharma 1.0, Zieleniewski 25.70. 26. Pocisk 1, Parowozy 0.92, Górka 49, 51, Siersza 6, Niemojowski 0.65, Azot 1.50, Elektrownia 49,50, Krakus 0.40, Chodorów 146, 147, Chybie 7.75, S. Piasecki 17.

Z rozpoczęciem zebrania panowała dla efektów tendencja mocna, która objęła prawie wszystkie papiery, szczególnie ciężkie. Z bankowych Hipoteczny i Zarobkowy mocniej przy znacznych obrotach. Handlowe utrzymane. Z przemysłowych Zieleniewski, Siersza górnicza, Elektrownia, Chybie, Chodorów i Piasecki a w szczególności Górka zwyżkowo. Obroty tymi papierami dość znaczne przy tendencji zwyżkowej i silnem zainteresowaniu. Reszta papierów bezz miany. Nastrój mocny panował aż po koniec zebrania.

Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna Zwyżkowo Jaworzno 25.70—26, Cegielski 50, Gazy wschodnie 36, Nobel 7, Bank Polski 162, Nafta Polska 0.60, Ćmielów 0.40 i Tepege 0.37, z innych papierów Lokomotywy 2.15—2.20, poż. konwersyjna 0.69 i Dolarówka 53.50—54, bez zmiany. Ruch na ogół słaby, obroty znaczniejsze.

Na rynku walutowym tendencja bez zmiany. Kursa przy minimalnych odchyleniach utrzymane. Podaż wystarczająca, zainteresowanie słabe. Nastrój spokojny. W Krakowie gotówka 8.92 i pół do 8.93, czeki bankowo 8.94 i pół do 8.95. Warszawa gotówka 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki 8.94, Lwów gotówka 8.92 i pół do 8.92 3/4, czeki 8.94 i pół do 8.95. Katowice gotówka 8.93—8.93 i pół, czeki 8.94 i pół. Bank Polski bez zmiany. Płacił za gotówkę dolarową 8.89, za czeki 8.91.

Giełda warszawska

Warszawa 5 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92, sprz 8·94. kup. 8·90.
Holandja 358·[illegible] . sprz. 358·90, kup. 357·10
Belgja 124·40, 124·71, 124·09.
Londyn 43·47 sprz. 43·58, kup. 43·36
N. Jork 8·93. sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·05, sprz. 35·14 kup. 34·96
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44
Szwajcarja 172·05. sprz. 172·48 kup. 171·62
Włochy 47·19, 47·31, 47·07,
Wiedeń 125·92 kup. 126·24 . sprz. 125·61

Papiery procentowe: Pożyczka kolejowa 103 i pół, Pożyczka dolarowa 86.25—86.50, premjówka 53.50—53.75. Tendencja niejednolita.

Warszawa, 5. 5 PAT. Bank dyskont. 134, Handl. 9.25, 8.95, Bank Polski 164, 165, Zachodni 5.40, Zjedn. Ziem. 4.20, 4.15, Sp. Zarobk. 110, 107, Kijewski 97, 100, Elektr. Dąbrowa 75, Pol. Tow. El. 0.30, Siła i Światło 115, Czersk 1.27, 1.40, 1.33, Częstocice 4.35, 4.20, 4.35, Michałów 0.90, 0.95, 0.92, Wysoka 150, Cukier 6.40, 6.50, 6.15, Firley 65, 68, Łazy 0.50, 0.48, Węgiel 128, 124, 124.50, Nobel 7.15, 6.50, 6.60, Cegielski 50, 53, 50, Fitzner 7.90, 8.10, 7.70, Lilpop 34.50, 32.50, 33, Modrzejów 12.50, 11.90, 12, Norblin 190, Ostrowiec 89.50, 89.90, 89, Parowozy 0.92, 0.95, 0.94, Pocisk 4.50, 4.25, 4.35, Ron 1, 1.02, Rudzki 3.05, 2.85, 2.95, Ursus 2.80, 2.82, 2.80, Zieleniewski 26.25, 25.75, Starachowice 6.15, 6.50, 6.60, Żyrardów 25, 23.50, Zawiercie 45.50, 47, 45, Borkowscy 4.40, 4.15, 4.25, Haberbusch 170, 175, Spirytus 4.40, 4.25, 4.30.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 5 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 283·75. Belgrad 12·45. Berlin 168·03 Bruksela 98·54. Budapeszt 123·67. Kopenhaga 189·40. Londyn 34·46. Madryt 125·55, Medjolan 37·17 Nowy Jork 708·95, Oslo 183·10, Paryż 27·78 Praga 21·—, Sofja 5·10, Sztokholm 189·70. Warszawa 79·23—79·73 Zurych 136·85, Amerykańskie 705·75, niemieckie 167·80 angieskie 34·42, polskie —·— —·—, szwajcarskie 136·15 czeskie 20·97. Węgierskie 123·61—

Akcje: Zieleniewski 20·20 Silesja —·— Fanto 16·80, Gal. karpaty 36.10. Galicja 143·, Siersza 5·60, Bank małopolski —·—. Bank Hip. —·— Tepege . ——

Giełda zurychska

Zurych, 5. 5. PAT. Paryż 20.37, Londyn 25, 26.87 i pół, Nowy Jork 5.19 15/16, Belgja 72.29 1/4, Włochy 27.37 i pół, Hiszpanja 91.90, Holandja 208.10, Berlin 123.21 1/4, Wiedeń 73.17 i pół, Sztokholm 139.07 i pół, Oslo 134.23 3/4, Kopenhaga 138.72 i pół, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.12, Budapeszt 90.90, Białogród 9.13 1/4, Ateny 6.85, Konstantynopol 2.69 1/4, Bukareszt 3.31, Helsingfors 13.12 i pół, Buenos Aires 220.25. Tendencja wyczekująca.

Giełda nowojorska

Nowy Jork. 5 maja. (AW) Warszawa 11.40, Londyn 485 7/8, Paryż 391 7/8, Wiedeń 14.07, Praga 296 i jedna czwarta, Włochy 516 i jedna czwarta, Belgja 13.90 i pół, Budapeszt 17.40, Szwajcarja 19.23 i pół, Helsingfors 252 i pół, Sofja 0.74, Holandja 40.01 i pół, Oslo 25.82 i pół, Kopenhaga 26.69, Sztokholm 26.75. Hiszpanja 17.64, Tokio 47.70, Bukareszt 63 i pół, Berlin 23.70, Belgrad 176, Montreal 100.13.

Mowa ministra Gliwica

na posiedzeniu międzynar. konferencji gospodarczej

Genewa. 5 .5. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu wieczornem konferencji ekonomicznej, przemówienie ministra Gliwica stanowiło odpowiedź na mowę Runcimana, która była wyrazem angielskiej tezy wolności handlu. Minister Gliwic przypomniał, że wielka wojna zniszczyła nagromadzone przez długie lata bogactwa. Nastąpiło powszechne prawie zjawisko inflacji, które doprowadziło wreszcie do powszechnego zubożenia. Jednocześnie powszechnem stało się przekonanie, że ustalenie dobrobytu jakiegokolwiek narodu jest niemożliwe bez podniesienia dobrobytu innych narodów, pozostających w niedostatku. To właśnie przekonanie o konieczności współpracy gospodarczej sprowadziło obecną konferencję. Stoimy wobec zagadnienia, jak powiększyć i uczynić racjonalną produkcję oraz jak zwiększyć siłę nabywczą krajów biedniejszych. Gdyby kraje dzieliły się na kraje wyłącznie przemysłowe i wyłącznie rolnicze rozwiązanie mogłoby się wydać łatwem. Pozostaje zagadnienie, jak podnieść konsumpcję krajów przeważnie rolniczych, które czerpią swe środki nietylko z rolnictwa, ale i ze słabo rozwiniętej produkcji przemysłowej. Osłabienie tego przemysłu doprowadziłoby dane kraje do stanu jeszcze większego zubożenia. W związku z tem posta wię kwestję stanu i wartości poszczególnych walut. Pozostaje nagląca konieczność racjonalnej repartycji kapitału ze szczególnem uwzględnieniem długoterminowego kredytu rolnego.

W zakończeniu minister Gliwic poruszył zagadnienie emigracji i podkreślił konieczność porozumienia między krajami emigracji i krajami imigracji.

Wreszcie wskazując na dotychczasowe przejawy międzynarodowej współpracy gospodarczej wyraził nadzieję, że konferencja wyda pomyślne na tej drodze wyniki przy współpracy Ligi, jakoteż specjalnego przez konferencję powołanego organu.

Proces Schwarzbarta odbędzie się nieodwołalnie z końcem czerwca

Paryż, 5 V. ŻAT. Obrońca Schwarzbarta, adw. Henry Torres, upoważnił Żydowską Agencję Telegraficzną do zawiadomienia, że proces Schwarzbarta odbędzie się nieodwołalnie z końcem czerwca. Wszelkie pogłoski o odroczeniu procesu na czas późniejszy nie odpowiadają rzeczywistości.

Aljanci godzą się na reaktywowanie Habsburgów na Węgrzech?

Londyn. 5. 5. PAT. „Daily Tel." twierdzi, że początkowo odporne stanowisko aljantów wobec przywrócenia monarchji na Węgrzech z Habsburgiem na czele, zostało obecnie złagodzone. Węgry otrzymały nieoficjalną informację, że aljanci gotowi są uznać królem jednego z członków rodziny Habsburgów, jeżeli Węgry udowodnią ,że wszystkie państwa koalicyjne i małej ententy zgodzą się na zaproponowanego kandydata.

Wiedeń. 5. 5. PAT. „N. F. Presse" podaje odnośnie do wiadomości „Daily Tel." że o zmianie stanowiska ententy w sprawie monarchji na Węgrzech w kołach poinformowanych nic nie wiadomo.

O ewakuacji Nadrenji niema mowy jeszcze

Berlin', 5 5. PAT. W depeszy z Paryża „Local Anzeiger" donosi, że wczoraj w godzinach popołudniowych radca ambasady niemieckiej w Paryżu dr Rieth poraz drugi odbył dłuższą rozmowę z ministrem Briandem. Wbrew oficjalnym zapewnieniom niemieckim, iż rozmowa pierwsza miała charakter normalny, dziennik nazywa przebieg odnośnych pertraktacyj między Briandem a dr Riethem niezwykle ucążliwym, charakteryzując obecne widoki na możliwość osiągnięcia porozumienia w sprawie Nadrenji oraz zmniejszenia załogi okupacyjnej jako w najwyższym stopniu niepomyślne. Niema więc najmniejszych widoków na ewakuację Nadrenji w najbliższym czasie, gdyż każda próba w tym kierunku spotkałaby się ze stanowczą odmową rządu francuskiego.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Rada kolejowa stwierdza przedewszystkiem konieczność

rozbudowy krakowskiego dworca kolejowego

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje:

Dnia 4 maja br. odbyło się posiedzenie Dyrekcyjnej Rady Kolejowej w Krakowie pod przewodnictwem prezesa D. K. P. inż. Karola Barwicza. Ze strony Dyrekcji Kolei byli obecni na czelnicy odnośnych wydziałów. Jako członkowie Rady zasiadali pp. A. Brüll, K. Fuchs i inż. Zipser z Bielska, A. Klimca z Czechowic, dr Smoleń z Chrzanowa, bar. Götz-Okocimski z Okocimia, dr. Mais z Bochni, J. Jędrzejowicz ze Staromieścia, dr Kulczycki z Jasła, T. Marciszewski z Katowic oraz inż. Adelman, W. Adler, T. Epstein, P. Kosobudzki, dr Merz, J. Osmecki, inż. Peroś, dr. Skrzyński i M. Szyf z Krakowa.

Po złożeniu prze przewodniczącego sprawozdania co do ważniejszych spraw okręgu D. K. P. Kraków wchodzących w zakres kompetencji Rady Kolejowej, wysłuchali zebrani sprawozdania naczelników wydziałów dyrekcji z wykonania wniosków, uchwalonych na poprzednim posiedzeniu. W trakcie dyskusji, którą następnie rozwinięto, poruszono szereg spraw z zakresu kolejnictwa, a dotyczących okręgu dyrekcji kolei w Krakowie. Szczególniejszy wyraz dali członkowie D. K. P. sprawie rozbudowy dworca kolejowego w Krakowie, jako sprawie najważniejszej, która dotąd nie ruszyła z miejsca, mimo, że ministerstwo komunikacji sprawę tę zadecydowało i przeznaczyło już pewne kwoty na rozpoczęcie tych robót, o czem nawet dzienniki pisały. Kredyty odnośne nie nadeszły do dyrekcji kolei skutkiem czego roból nie rozpoczęto, a dworzec kolejowy krakowski, zbudowany przed 70 laty dla potrzeb Krakowa, liczącego wówczas 60,000 mieszkańców, nie odpowiada dzisiejszym potrzebom miasta Krakowa, liczącego ponad 200,000 mieszkańców.

Drugą sprawą, którą szczególnie podkreślono jest sprawa połączenia kolejowego Kraków—Miechów, które ze względów gospodarczych jest jaknajwidoczniej potrzebne.

DROBNE OGŁOSZENIA

DRZEWIARZ, z kilkuletnią praktyką, ze znajomością buchalterji pojedynczej i podwójnej, poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem od zaraz. — Zgłoszenia pod „Drzewiarz“ do Adm. „N. Dzien.“.

WYKSZTAŁCONY kupiec szuka w celu matrymonjalnym panny bardzo inteligentnej, rasowej brunetki (może być uboga). Zgłoszenia pisemne pod „F. Nr. 100“ do Adm. „N. Dziennika“.

OGŁOSZENIE. Po myśli art. 354 i 343 kod. handl. nastąpi w dn. 10 maja b. r. o godz. 10 rano w naszym lokalu przy Topolowej 3, sprzedaż z wolnej ręki przez senzala giełdowego 5,074 kg. bednarki zimnowalcowanej najwięcej ofiarującemu. F-a Bolesław Bachner i Ska, Kraków, ul. Topolowa 3.

POSZUKUJĘ SIĘ panny dochodzącej (Żyd.) inteligentnej do chłopczyka 7-mio letniego i dziewczynki 4-ro letniej. Wrzesińska 4. II. p., drzwi na prawo I. Monderer.

ANGIELSKIEGO JĘZYKA systemem praktycznym udziela po domach popołudniu nauczyciel mający przeszło 30 lat praktyki w Anglji. Zgłoszenia „Angiopol“ Nowy Dziennik.

POSZUKUJĘ SIĘ rutynowanego buchaltera stenotypisty pol.- niem. do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia pod „Bilansista“ do Adm. Nowego Dziennika.

DYWANY, linoleum, ceraty, narzuty, kapy, portjery, drelichy na story, markizy, chodniki kokosowe dla pensjonatów: Halpern, Kraków, Poselska 18.

Firm. 57/27
Spółdz. II. 70.

Ogłoszenie.

WPIS SPÓŁDZIELNI: Do rejestru spółdzielni Tom II. strona 70, wpisano dziś: Numer kolejny wpisano 35/1. Firma Spółdzielni brzmi: Żywiecki Bank Spółdzielczy z ograniczoną odpowiedzialnością w Żywcu-Zabłociu. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni dwukrotną wysokością w stosunku do każdego zgłoszonego udziału. Przedmiot przedsiębiorstwa jest: podniesienie stanu gospodarczego i ekonomicznego swych członków, a w szczególności udzielanie członkom wszelkiego rodzaju pożyczek, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych oraz trudnienie się innemi czynnościami bankowemi, wymienionemi w § 81 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 grudnia 1924, 114, poz. 1018. Wysokość udziału wynosi 36 zł. Wpłata udziału następuje jednorazowo przy przystąpieniu do spółdzielni. Nazwiska członków pierwszego Zarządu: 1) Józef Schwarz, 2) Ernest Munk, 3) Joachim Scharf, 4) Aron Feuereisen, kupcy i właściciele realności w Zabłociu, oraz: 5) Dr. Ignacy Kranz, adwokat w Żywcu Zabłociu, zaś jako zastępcy: 1) Henryk Seifter, 2) Samuel Szmulowicz, właściciele realności i kupcy w Zabłociu. Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony. Pismem, przeznaczonem dla ogłoszenia spółdzielni, jest gazeta „Nowy Dziennik“ oraz „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ w Krakowie. Rok obrachunkowy pokrywa się z rokiem kalendarzowym. Liczba członków zarządu wynosi 3 i 2 zastępców. Likwidacja spółdzielni odbywa się wedle przepisów art. 76, 77, 78 do 84 ustawy o spółdzielniach. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają conajmniej dwaj członkowie zarządu, którzy podpisują firmę spółdzielni w ten sposób, iż pod wyciśniętem stampilją lub wypisanem brzmieniem firmy spółdzielni kładą swe podpisy.

Sąd Okręgowy O. II. jako handlowy.

Wadowice, dnia 14 marca 1927.

MIERNICZY przysięgły poszukuje rytunowanego asystenta. Oferty pod „Poligon“ do Adm. „N. Dz.“.

MOSES ASCHER, urodzony 1900 r. w Tarnobrzegu, unieważnia dokument wojskowy, tymczasowe zaświadczenie, wydany przez P. K. U. Rzeszów.

Rutynowany buchalter-bilansista

znawca spraw podatkowych z 17 letnią wszechstronną praktyką obejmie posadę. Przeprowadza bilanse oraz porządkuje zaniedbaną buchalterję. Łask. zgłoszenia pod „Emefer“ do Adm. N. Dz.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.